

Dziś i w poniedziałek posiedzenie Sejmu PRL

PIERWSZE CZYTANIE PROJEKTU USTAWY O PLANIE GOSPODARCYM * PROWIZORIUM BUDŻETOWE NA I KWARTAŁ * ZMIANY W REGULAMINIE IZBY * WYBÓR PRZESADNIK * PROJEKT USTAWY O RADACH NARODOWYCH * EXPOSE PREMIERA

WARSZAWA (PAP)

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: termin na stałego posiedzenia Sejmu wyznaczony został na sobotę — 28 bm.

Obrazy rozpoczną się około godz. 11 od pierwszego czytania rządowego projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1958. Przemówienie wprowadzające wygłosi przewodniczący Komisji Planu przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzejowski.

W sobotę Sejm rozpatrzy również projekt ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał przyszłego roku. Projekt ten przed posiedzeniem plenarnym będzie jeszcze przedmiotem obrad Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Sprawa prowizorium była w kulisach przedmiotem dyskusji i polemiki. Przed kilku miesiącami bowiem — zarówno posłowie jak i przedstawiciele rządu sądzili, że w br. uda się uniknąć uchwalenia prowizorium i w grudniu rozpatrzeć od razu cały budżet na rok przyszły. Prace nad opracowywaniem budżetu, szczególnie skomplikowane wobec zmian zachodzących w naszym modelu gospodarczym, musiały jednak trwać nieco dłużej niż pierwotnie przewidywano. Stąd właśnie potrzeba prowizorium, które stanowi upoważnienie dla rządu do dokonywania w I kwartale br. wydatków.

Kolejny wg przewidywań punkt porządku obrad Sejmu na najbliższym posiedzeniu — to sprawa zmian w regulaminie Izby. Przeprowadzenie takich zmian jest konieczne w związku z powołaniem nowego organu Sejmu — Najwyższej Izby Kontroli. Utworzenie NIK dało Sejmowi i jego komisjom wiele nowych uprawnień, trzeba więc w regulaminie określić tryb korzystania z tych uprawnień.

Inną sprawą, która załatwiona będzie w ciągu najbliższych

Wielkie złoża gazu ziemnego odkryto koło Przemyśla

KROSNO (PAP)

Prowadzone od kilku lat wiercenia poszukiwawcze ropy i gazu w północnej części Rzeszowszczyzny, przyniosły pierwsze rezultaty. Koło Lubaczowa na północ od Przemyśla — odkryto poważne złoża gazu ziemnego. Ekipy poszukiwawczo-wiertnicze natrafiły na głębokości tysiąca metrów na złoża gazu ziemnego, który pod ciśnieniem 100 atmosfer zaczął się wydobywać na powierzchnię. Z uwagi na bezwietrzną pogodę gaz zaczął się gromadzić nad ziemią, grożąc wybuchem. Obecnie jednak otwór, z którego wydobywał się gaz z szybkością 300 m³ na minutę, został zamknięty i okolicy nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Odkrycie gazu koło Lubaczowa jest jednym z poważniejszych osiągnięć poszukiwawczych w tej dziedzinie. Przypuszcza się, że istnieją możliwości odkrycia w okolicy dalszych złóż gazu.

Z ostatniej chwili

Przemysł cementowy wykonał za 3 miesiące roczne

WARSZAWA (PAP)

26 bm. załogi cementowni zamierzały o przedterminowej realizacji rocznych zadań produkcji cementu. W tym roku wyprodukowano ogółem 4.200 tys. ton cementu, a do końca bm. przemysł cementowy da ponadplanową produkcję w wysokości około 60 tys. ton tego materiału budowlanego.

posiedzeń, to znaczy 28 lub 30 bm., jest wybór prezesa NIK. Zgodnie bowiem z ustawą, decyzyja co do obsady tego stanowiska należy do Izby.

Ostatnie wreszcie, zasadnicze zagadnienie, jakim zajmie się zapewne Sejm w br., to rządowy projekt ustawy o radach narodowych. Pierwsze czytanie tego projektu odbędzie się wg dotychczasowych przewidywań 30 bm. Wagę ustawy podnosi fakt, że znajdujemy się obecnie w przededniu wyborów do terenowych organów władzy ludowej.

Dlatego też w Sejmie przewiduje się, że 30 bm. wygłosi w Izbie exposé prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz. Posłowie wyrażają przypuszczenie, że Premier omówi nie tylko ogólne zasady nowych przepisów o radach narodowych, lecz także się także innymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi. Nadechdzący nowy rok jest bowiem tradycyjną okazją ku temu.

Projekt ustawy o radach narodowych, po pierwszym czytaniu, będzie rozpatrywany przez komisję i potem dopiero, razem z jej wnioskami, przedłożony pod obrady Sejmu. Sądzi się, że powołana zostanie specjalna komisja do przeanalizowania projektu tej ustawy.

Co buduje Szczecin?

SZCZECIN (PAP)

Szczecin za kilka lat będzie bogatszy o dalsze dwa osiedla mieszkaniowe, z których jedno jest już w trakcie budowy, a projekty drugiego są przygotowywane w pracowniach „Miastoprojektu”.

Latem bież. roku rozpoczęto odbudowę „Starówki”. Pierwszy jej etap, którego zakończenie przewidziane jest w przyszłym roku, obejmuje 10 budynków o około 800 izbach. Ostatnio zatwierdzone zostały projekty drugiego etapu odbudowy szczecińskiego Starego Miasta. Łącznie szczecińska „Starówka” stanowić będzie duże osiedle mieszkaniowe, w którym zamieszka 6—7 tysięcy ludzi.

Opracowywane są też plany drugiego zespołu bloków mieszkalnych, zabudowana nimi będzie przestrzeń w pobliżu ulicy Mariana Buczka, Jaromira i Placu Żołnierza. Pięciopiętrowe bloki, które zostaną tu wybudowane, oddane będą do użytku około roku 1960.

Współpraca CZU z FWP poprawi lecznictwo uzdrowiskowe

WARSZAWA (PAP)

Zagadnienie poprawy i rozszerzenia lecznictwa uzdrowiskowego jest przedmiotem licznych dyskusji, w których szczególnie wiele uwagi poświęca się sprawie powołania wczasów profilaktycznych prowadzonych przez FWP z lecznictwem uzdrowiskowym. Ostatnio zostało podpisane porozumienie między dyrekcją FWP i Centralnym Zarządem Uzdrowisk, które określa formy i zasady tej współpracy.

W celu udostępnienia lecznictwa uzdrowiskowego jak największej liczbie osób, szczególnie nacisk zostanie położony na rozwój ambulatoryjnego leczenia w miejscowościach kuracyjnych. Tak zwany wczasom profilaktycznym nadany zostanie charakter wyraźnej leczniczej, poprzez wprowadzenie ściślejszej opieki lekarskiej oraz powołanie ich z przychodniami uzdrowiskowymi. Pacjenci lecący się ambulatoryjnie, jeśli będzie tego wymagał stan ich zdrowia, na wniosek komisji balneologicznej będą mogli być przeniesieni do sanatorium i odwrotnie: pacjenci sanatoriów, gdy stan ich zdrowia będzie na to pozwalał, na wniosek tej komisji będą przechodzić pod opiekę ośrodków ambulatoryjnych. Przewiduje się również tworzenie ośrodków leczniczo-wypoczynkowych o charakterze specjalnym, jak na przykład dla rekonwalescentów, osób zagrożonych chorobami zawodowymi, wyczerpanych nerwowo i fizycznie itp.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISK

Przemysłu
drobnego -
sprawy duże
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 28 XII 1957

Nr 307 (4327)

39 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Lud wielkopolski dowiódł że nie zniesie obcego panowania nad naszą ziemią

Dekoracja zasłużonych — Powstańczym Krzyżem

(Inf. wł.)

Wczoraj przeszedł przez miasto pochód b. powstańców wielkopolskich i członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację udając się na centralną akademię z okazji 39 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Na akademii, która odbyła się w wielkiej auli UAM, zebrał się starzy wiarusi, którzy bez mała czterdzieści lat temu wyruszyli do zwycięskiego boju o polskość naszej ziemi. Wielu przybyłych ustroiło się w ten dzień w zdobyte odznaczenia, stare mundury powstańcze lub w szare rogatywki.

W pięknie udekorowanej auli, na balkonach zajęły miejsce poczt sztandarowe byłych formacji powstańczych oraz organizacji kombatanckich. W prezydium obok przewodniczącego okręgowego za-



Wiceminister Rusinek
dekoruje

rządu ZBoWiD — ob. Mazura — zasiadli m. in.: sekret. gen. Zarządu Głównego tej organizacji wicemin. Kazimierz Rusinek, I sekretarz KW PZPR poseł Wincenty Kraśko, I sekretarz KM PZPR E. Hałas, przewodniczący Prezydium WRN Fr. Szczerba, przewod-

niczący Prezydium RN m. Poznania Fr. Frąckowiak oraz wielu zasłużonych w bojach o niepodległość b. powstańców.

Referat o historycznym tle wydarzeń sprzed 39 lat i ich wielkim znaczeniu dla dni dzisiejszych, jako przykładu patriotycznej ofiarności ludu wielkopolskiego — wygłosił Antoni Przysioda, który przybył w mundurze powstańczego sierżanta. Referat wskazywał na łączność, jaką miały wypadki z dnia 27 grudnia 1918 r. z rewolucyjną falą, obejmującą w tamtym okresie ca-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Powstańcy wielkopolscy w pochodzie ze Starego Rynku przez miasto, zbliżają się do Auli UAM, gdzie odbędzie się akademii.

Fot. (2): K. Przychodzki

Mimo konkurencji wielu krajów...

Wygraliśmy przetarg na dostawę szyn do Brazylii

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach centrala handlu zagranicznego „Centrozap” zawarła poważny kontrakt przewidujący eksport do Brazylii ponad 100 tys. ton



W PORTACH ZNOWU RUCH

W portach Gdańsk i Gdynia, po świątecznej ciszy, zapanował wzmożony ruch. W porcie gdańskim prace wyładunkowe i załadunkowe odbywają się na 36 jednostkach, w większości bandery polskiej, francuskiej, ZSRR i NRF. W Gdyni przebywa 26 statków.

NOWA STACJA TURYSTYCZNA PTT-K

Miłośnicy wysokogórskich wycieczek z zadowoleniem przyjmują wiadomość, że z dniem 15 stycznia przyszłego roku w Bukowinie Tatrzańskiej uruchomiona będzie stacja turystyczna PTT-K, obliczona na 34 miejsc.

PIERWSZY HELIKOPTER
DLA POGOTOWIA
RATUNKOWEGO

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe otrzymało ostatnio do swej dyspozycji pierwszy śmigłowiec. Jest to helikopter produkcji polskiej, typu MI-1, mogący zabrać 4 osoby: pilota, lekarza i dwóch chorych w pozie pół leżącej. Helikopter ten został przeznaczony głównie na potrzeby szkolenia — którym zostanie objęty personel pogotowia, zarówno lotniczy, jak i lekarski.

TOWARZYSTWO
MIŁOŚNIKÓW RÓŻ

Z inicjatywy znanego miłośnika i hodowcy róż, właściciela największego w Polsce rosarium — Kazimierza Waltera ze Szczecina, organizuje się pierwsze w Polsce Towarzystwo Miłośników Róż. Do tychczas podobne towarzystwa działają w Anglii, Francji i Niemczech zachodnich.

Przemysł węglowy wykonał roczny plan

KATOWICE (PAP)

27 bm. przemysł węglowy po raz pierwszy od dłuższego czasu wykonał roczny plan wydobycia węgla. Do końca roku kopalnie węgla kamiennego wydobędo dodatkowo milion ton ponad plan. Dzięki temu w r. 1957 roczne wydobycie węgla wyniesie 94 miliony ton.

Sukces ten jest przede wszystkim wynikiem zwiększenia — w porównaniu z rokiem ubiegłym — wydajności pracy o około 2 kg na roboczniołódkę, poprawy dyscypliny pracy oraz stabilizacji załóg.

Bydgoszcz u mogiły Niezanego Powstańca Wielkopolskiego

BYDGOSZCZ (PAP)

Również w Bydgoszczy u stóp mogiły Niezanego Powstańca Wielkopolskiego społeczeństwo Pomorza złożyło hołd prochem żołnierzy poległych przed 39 laty.

W pochodzie, który wymaszerował z centrum miasta, obok uczestników północnego frontu powstania, szli członkowie ZBoWiD, przedstawiciele partii i Prezydium WRN.

Na mogile przy dźwiękach werbli nastąpiło złożenie wienców.

W sali WDK odbyła się akademia. Wielu weteranów Powstania Wielkopolskiego odznaczonych zostało Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Zgon wicepremiera Nuschke

BERLIN (PAP)

Dnia 27 bm. zmarł nagle na atak serca wicepremier NRD, członek Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych oraz przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej — Otto Nuschke. Zmarły liczył 75 lat.

Płonący tramwaj-widmo na ulicach Warszawy

Jak podaje „Życie Warszawy”, w drugi dzień świąt o godz. 13.35 na Moście Śląsko-Dąbrowskim w kierunku Pragi jechał tramwaj „32”. Około 100 m za przystankiem zapalił się silnik. Ogień rozszerzał się błyskawicznie, buchnęły kłęby dymu, a tramwaj, pozbawiony motorniczego, wyrzuconego uderzeniem prądu na jezdnię — wśród krzyków przerażonych pasażerów jechał dalej...

W przepełnionych obu wagonach znajdowało się dużo dzieci. Zaczęło się szturmowanie wyjść, wybijano szyby w oknach. Część pasażerów wyskakiwała w bieg. Tymczasem płonący tramwaj przejechał przez cały most i zbliżał się już do przystanku, na którym stał tramwaj „22”. Pasażerowie z tylnego pomostu „22” zauważyli grożące niebezpieczeństwo... Część wyskoczyła na jezdnię, inni stoczyli się w środku wagonu. Zderzenie zahamowało palący się tramwaj, z którego wydostała się reszta pasażerów.

Obsługa obu tramwajów rzuciła się do gaszenia motoru i dachu wagonu. Po kilku minutach zjechała też straż pożarna. Dwie osoby leżące poparzone przewieziono do szpitala. Przerwa w ruchu trwała 35 minut.

(b)

Znowu nafta

Aż do listopada br. rząd generalnie Francji mógł przypuszczać, że Hiszpania jest jedynym państwem kolonialnym, które nie potrzebuje się kłopotać niepodległościowymi dążeniami swych podwładnych narodów. Nie bez zadowolenia obserwowano w Madrycie niepowodzenia Francji w Afryce, a nawet podjęto powstanie arabskich przeciwko francuskim władzom kolonialnym.

Ala na początku 1958 roku Maroko Francuskie uzyskało niepodległość. „Elastyczna” polityka Francji wobec Maroka zanębiała Hiszpanów. Przed rządem hiszpańskim wyrósł problem nowej polityki wobec hiszpańskiej części Maroka. W roku 1956 zaczęły się tam mnożyć bunt i zamachy na przedstawicieli władz hiszpańskich. Madryt pospiesznie przyznał Marokańskiemu z hiszpańskiej części Maroka prawo do niepodległości. Nie przyznał się to jednak do zlagodzenia napięcia na tych terytoriach.

Hiszpania zatrzymała bowiem dwa duże porty północno-marokańskie — Ceuta i Melilla — oraz położoną w południowo-zachodniej części Maroka enklawę Ifni. Zachowując Ifni dla siebie, rząd hiszpański pragnął niewątpliwie zapewnić sobie uprzywilejowaną pozycję w przyszłych rokowaniach gospodarczych z Marokiem. W pobliżu terytorium Ifni odkryto bowiem znaczne pokłady ropy naftowej, poza tym istnieje przypuszczenie, że również na terytorium enklawy znajdują się złoża naftowe. Podnosi to wartość Ifni i czyni z niej poważny atut we wszelkich rokowaniach.

W lecie br. rząd hiszpański powiadomił Marokańczyków, że gotów byłby oddać im terytorium Ifni pod pewnymi warunkami. W lipcu zawarty został układ hiszpańsko-marokański, na mocy którego Maroko zobowiązało się wypłacić odszkodowanie za przejęcie przez rząd marokański posiadłości hiszpańskiej w dawnej hiszpańskiej części Maroka.

W zamian za to Hiszpania miała „w określonym terminie” zwrócić Maroku Ifni. Nacjonaliści marokańscy żądali jednak natychmiastowego zwrotu Ifni, a także terenów, leżących w północnej części hiszpańskiej kolonii Rio de Oro.

Rząd hiszpański odrzucił jednak roszczenia Marokańczyków. Wówczas Marokańscy postanowili do cholery swych praw siłą. Gdy król Mohammed wyruszył w listopadzie do Stanów Zjednoczonych — dowództwo marokańskiej armii wyzwoleńczej dało sygnał rozpoczęcia powstania w Ifni.

Walki w enklawie toczą się ze zmiennym szczęściem. Władze hiszpańskie sprowadziły z Madrytu silne oddziały spadochroniarzy i samoloty bombowe. Konflikt w Ifni rozwał młot o przylągni hiszpańsko-arabskiej i postawił pod wielkim znakiem zapytania ambitne plany Madrytu w rejonie Morza Śródziemnego.

M. J.

Czy wspólny rynek krajów arabskich?

Azjatyckie i afrykańskie kraje arabskie, oprócz dzielących je różnic politycznych i ustrojowych, rozbiła się gospodarczo, co sprzyja infiltracji kapitału obcego, głównie anglo-amerykańskiego. Dopóki nie istniał europejski Wspólny Rynek, kraje arabskie broniły swych żywotnych interesów w układach bilateralnych. Sytuacja zmieniła się, gdy nie tylko kapitalistyczne kraje Europy zachodniej zaczęły coraz silniej widzieć się do krajów arabskich, lecz USA na własną rękę pod postacią doktryny Eisenhowera włączyły na szereg rynków Bliskiego Wschodu.

Energiczny i przedsiębiorczy pułk. Nasser, prezydent Egiptu, którego kraj doświadczył już „opieki” angielskiej i francuskiej w okresie kryzysu sueskiego, rzucił myśl przeciwstawienia wspólnoty rynków kapitalistycznych analogicznemu Wspólnemu Rynkowi krajów arabskich. Z jego inicjatywy w Kairze odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli iz: przemysłowych, handlowych i rolnych Egiptu, Libanu, Syrii, Iraku, Libii, Arabii Saudyjskiej, Maroka, Tunisu i Sudanu. Tytuł Jordania nie przysłał swego przedstawiciela. Na przelocie konferencji wzięli udział przedstawiciele Włoch, Hiszpanii i Grecji.

Podkomitet dla spraw handlu i arabskich przyjął w zasadzie projekt egipski. Inicjator projektu, egipski minister skarbu Nossair przedstawił ze skutku rozbięcia gospodarczego krajów arabskich. Wskazał jako przykład, iż rynek egipski stracił rynek w NRF wskutek konkurencji Włoch. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa utworzenia floty handlowej krajów arabskich, aby wypłynąć z Bliskiego Wschodu frachtowcami krajów europejskiej wspólnoty rynkowej. Egipt gotów jest wyasygnować na stworzenie floty krajów arabskich 30 mln. funtów egipskich. Konferencja kairska nie powzięła żadnych konkretnych uchwał. Postanowiono jedynie, że każdy kraj arabski ma rozważyć dokładnie i przestudiować wszelkie za i przeciw projektu egipskiego i złożyć swoje wnioski na następnej naradzie, która ma się odbyć w początkach roku 1958. (hb)

Spotkanie dwu kontynentów

(Kablogramem z Kairu od specjalnego wysłannika API)

Ciepła wiosenna pogoda powitała zebranych w Kairze 500 delegatów, którzy przybyli na konferencję solidarności krajów Azji i Afryki. Nie przybyli delegaci z Turcji, Pakistanu i Filipin oraz z Unii Południowej — Afrykańskiej, których rządy pod naciskiem zachodnich mocarstw postanowiły zignorować konferencję kairską. Natomiast zjawił się nie zaproszony delegat Tajwanu. Musiał on wskazać zrezygnować z udziału w obradach, bo nawet

nie wyszedł poza lotnisko. Na dobrą sprawę mógł w ogóle nie wysiadać z samolotu.

Zwraca uwagę silna delegacja Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Egiptu, Indii, kolonii afrykańskich a także Cypru.

Już na pierwszym posiedzeniu wyraźnie uwidoczniły się dwa problemy, wokół których skoncentrowała się uwaga konferencji: walka o pokój i wolny Algier. Każde słowo przeciwko próbom z bronią termojądrową czy kolonializmowi znajdowało głęboki oddźwięk wśród zebranych. Wszystkie te kłopoty, jak delegata egipskiego — Sadaata, pani Rameshwari Nehru, siostry premiera Indii, Dean Jashui z Japonii i inne, które podkreślały znaczenie dla krajów Azji i Afryki wspólnej walki o niepodległość i wyzwolenie od strachu przed bombami termojądrowymi, zebrani przyjmowali bardzo gorąco. Ponieważ uroczystość zapewniono, że konferencja nie jest wymierzona przeciwko żadnemu narodowi czy blokowi, unikano wszelkich ataków osobistych; wyjątek stanowiło ostre przemówienie delegata Algieru, który podkreślił okrucieństwa i cierpienia, na jakie wydany jest jego naród. Gorące okłaski towarzyszyły każdemu słowu na rzecz wolności dla uciskanych narodów w przemówieniach delegatów Madagaskaru i Kenii, jak również cieszącemu się szczególną popularnością Adenu, reprezentowanego przez Jemena jako jego część. W wystąpieniach swych zwracają się z

apelem o słuszną ocenę aktualnej sytuacji międzynarodowej i o niewysuwanie żądań niemożliwych do zrealizowania. Wielkie zainteresowanie wzbudziła japońska propozycja natychmiastowego zwołania afro-azjatyckiej konferencji szefów rządów na rzecz zakazu broni termojądrowej i światowego rozbrojenia.

Rozpoczęły się obrady pięciu komisji, które mają opracować propozycje możliwe do przyjęcia przez wszystkich. Jest to zadanie trudne, zważywszy skład członków konferencji; na przykład Irak powitano okrzykami: „Precz z Paktem Bagdadzkim!” (Irak jest uczestnikiem Paktu Bagdadzkiego).

Dotychczasowy przebieg konferencji kairskiej wywołuje wrażenie, że zapadną na niej decyzje, które zacieśnią związek między dwoma kontynentami, oraz wzmocnią wiarę krajów afro-azjatyckich we własne siły, co pozwoli doprowadzić do całkowitego przebudzenia narodów Azji i Afryki.

Antoni PAWLIKIEWICZ

Projekt zmiany konstytucji francuskiej

PARYŻ (PAP)

W piątek, 27 bm., na posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano przedstawiony przez ministra sprawiedliwości Roberta Lecourta (MRP) projekt zmian konstytucji francuskiej.

Opracowany projekt zmierza do ograniczenia uprawnień deputowanych, umocnienia natomiast władzy wykonawczej. Przewiduje on rewizję czterech artykułów konstytucji. Projektowane zmiany zmierzają do pozabawienia deputowanych prawa do występowania z inicjatywą w dziedzinie nowych wydatków; rząd mógłby być obalony jedynie w razie postawienia wniosku o wotum nieufności i przegłosowania go absolutną większością; prawo rozwiązywania parlamentu zostałoby udzielone rządowi, w razie zaś kryzysu rządowego prezydentowi Republiki po zasięgnięciu opinii Rady Republiki.

Projektowane zmiany wywołują burzliwe dyskusje w parlamencie. Premier nosi się z zamiarem postawienia kwestii zaufania.

Osiągnięcia 1957 r. — zamierzenia na 1958 r.

Komunikacja — Bezpieczeństwo wewnętrzne — Przemysł drobny i rzemiosło

WARSZAWA (PAP)

Redakcja PAP zwróciła się do szeregu ministrów, działaczy politycznych i gospodarczych z prośbą, aby udzielili odpowiedzi na dwa pytania: czym kończą stary, 1957 rok — jakie w nim widzą najważniejsze osiągnięcia oraz jakie są najważniejsze zamierzenia — na nowy, 1958 rok. Oto pierwsze odpowiedzi:

R. Strzelecki
min. komunikacji

Rok 1957 był bardzo trudny dla kolei. Mimo trudności spowodowanych głównie brakiem taboru, przewieźliśmy około 940 mln. pasażerów i przetransportowaliśmy o około 10 mln. ton towarów więcej niż w roku poprzednim. Pochwalić się możemy również wzrostem przewozów tranzytowych o 50 procent w stosunku do r. 1956.

Zrobiliśmy dalszy krok naprzód w elektryfikacji naszych linii. Wspomnę chociażby o największej inwestycji w tej dziedzinie — elektryfikowaniu linii Warszawa — Katowice — Gliwice.

Zakończyliśmy również elektryfikację tak zwanego pierścienia obwodowego wokół Łodzi poprzez elektryfikację odcinków między stacjami Włocławek, Olechów, Chojny, Łódź Kaliska. Dzięki temu pociągi wychodzące z Warszawy na przykład do Wrocławia będą prowadzone przez elektrywozy do Łodzi Kaliskiej.

30 grudnia przekazany będzie do użytku elektryfikowany odcinek Gdynia — Chylonia — Wejherowo i 5 stycznia 1958 roku — odcinek Otłocko — Piława.

W końcu 1957 roku 622 km linii PKP są więc już elektryfikowane. Co damy naszej gospodarce narodowej i pasażerom w roku przyszłym? Przede wszystkim — elektryfikowaną linię Katowice — Kraków z odgałęzieniem do Nowej Huty, a następnie tak zwana łącznicę Zabkowice — Szczakowa, której otwarcie pozwoli nawiązać bezpośrednią komunikację pociągami elektrycz-

nymi z Warszawy do Krakowa.

W roku 1958 zakończymy również prace elektryfikacyjne na odcinku Błonie — Sochań, co umożliwi dalsze roboty elektryfikacyjne na trasie z Warszawy do Kutna.

W. Wicha

min. spraw wewnętrznych

Za szczególnie cenny dorobek ub. roku — pozwalający rokować jak najlepsze nadzieje na lata następne — uważam umocnienie i zacieśnienie więzi organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zwłaszcza MO ze społeczeństwem.

W roku 1958 spodziewam się dalszej, wydatnej poprawy w działalności organów Ministerstwa. Przede wszystkim sądzę, iż podjęte w roku 1957 kroki w dziedzinie walki z chuligaństwem oraz przestępczością go spodarczą przyniosą już w roku 1958 widoczne rezultaty.

Należy oczekiwać wydatnej poprawy w działalności kolegiów orzekających przydywów rad narodowych oraz całego aparatu karno-administracyjnego. Spodziewam się również znacznego polepszenia stanu ochrony przeciwpożarowej, zwłaszcza na wsi.

Z. Moskwa

min. przemysłu drobnego i rzemiosła

Przemysł drobny w bież. roku wyprodukował na rynek różnych towarów wartości ok. 6,7 mld. zł, w tym na przykład 2 tys. lodówek, 20 tys. maszyn do szycia, 33 tys. odkurzaczy, 3,5 tys. foteli, 32 tys. pralek elektrycznych, 190 tys. wózków dziecięcych i wiele innych atrakcyjnych towarów.

W roku 1958 wchodzimy ze zwiększonymi zadaniami, w wyniku których rynek otrzymać ma towarów za 7,1 mld. zł.

Ponadto stoją przed Ministerstwem Przemysłu Drobno i Rzemiosła poważne zadania w dziedzinie organizacji, związane szczególnie z opracowaniem i nadaniem poszczególnym przedsiębiorstwom odpowiednich statutów. Przekazemy 1 stycznia radom narodowym około 70 zakładów z podległego Ministerstwu przemysłu wyodrębnionego, kierowanych centralnie.

W związku z rozszerzeniem działalności przedsiębiorstw prywatnych, resort zamierza opracować i wydać w ciągu roku 1958 nowe prawo przemysłowe, które powinno zastąpić obowiązujące dotychczas prawo z 1927 roku, nie odpowiadające naszym warunkom ustrojowym. Ponadto przeprowadzona będzie akcja koncesjonowania prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i pewnej części warsztatów rzemieślniczych.

Współpraca

naukowo - techniczna

ZSRR — Jugosławia

BELGRAD (PAP)

W Belgradzie zakończyła pracę IV sesja radziecko-jugosłowiańskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej między obydwoma krajami.

Na sesji przyjęto szereg postanowień obliczonych na dalsze rozwijanie współpracy naukowej i technicznej między Związkiem Radzieckim a Jugosławią, zwłaszcza w dziedzinie metalurgii, przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, maszyn, produkcji traktorów i maszyn rolniczych, budownictwa, architektury i rolnictwa. Współpraca w tych dziedzinach odbywać się będzie głównie poprzez wymianę specjalistów i dokumentacji.

39 rocznica Powstania Wielkopolskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ląd niemal Europę. Mówił także, że Powstanie Wielkopolskie mogłoby służyć jako zna komity przykład patriotycznej ofiarności — dla obecnego pokolenia, a równocześnie wspólny dowód polskości Ziemi Zachodnich.

„Przecież właśnie lud wielkopolski, wbrew ugodowej postawie działaczy z Naczelnej Rady Ludowej, wbrew polityce klas posiadających dowiódł, że nie znieśli obcego panowania nad naszą ziemią — mówił A. Przysuda. — Powinniśmy ten fakt podkreślać szczególnie w chwili, gdy odwetowcy zachodniemieccy pod protektorem kanclerza Adenauera wykreślają sobie mapy Europy, na których nasze Poznańskie ma być ziemią nie miecką. Lud wielkopolski przed 39 laty dowiódł, gdzie jest miejsce naszej ziemi i ten dowód powinien na wieki pozostać.”

Po referacie odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych bojowników niepodległości Wielkopolskim Krzyżem Powstańców. Otrzymało go z rąk wicemin. Rusinka 65 b. powstańców, którym gratulacje z okazji odznaczenia nie rzadko składali wnukowie. Po uroczystej dekoracji i uczczeniu minutą milczenia polegli — zabrał głos wicemin. Rusinek, który w serdecznych bezpośrednich słowach przemówił do zebranych. Podkreślił on tradycję walk narodowo-wyzwoleńczych, jakich pełna jest Ziemia Wielkopolska, mówił także o pięknych sylwetkach bojowników niepodległości, którzy na swoim szlaku, jak Marcin Kasprzak — wypisali obok woli

nej nauce i kulturze. Powinniśmy w ciągu mniej więcej 15 lat doścignąć lub przeszcignąć Anglię pod względem poziomu produkcji ważniejszych wyrobów przemysłowych.

Po omówieniu dotychczasowych poważnych osiągnięć rolnictwa w pierwszej pięcioletce wiceprzewod. ChRL oświadczył, iż w Chińskiej Republice Ludowej zakończono socjalistyczną przebudowę rolnictwa, podczas której nie tylko uniknięto ewentualnego chwilowego spadku produkcji rolnej, ale zdołano poważnie zwiększyć wydajność rolnictwa.

Następnie Czu Teh omówił wytyczne projektu podstawowych tez w sprawie rozwoju rolnictwa w ciągu najbliższych dwóch planów pięcioletnich. Czu Teh oświadczył dalej, że w Chinach istnieją obecnie wszelkie warunki niezbędne do tego, by uczynić w rolnictwie wielki skok naprzód.

Miliardowy interes

BONN (ZAP)

W czasie od września 1955 r. do października 1957 r. Urząd Zaopatrzenia Bundeswehry udzielił łącznie 11217 zamówień o łącznej wartości ok. 5 mld. DM. Nieco mniej niż połowa tych zamówień, na sumę 2,355 mld. DM. ułożonych zostało w NRF. Jeśli chodzi o specyficznie wojskowe zamówienia o znaczeniu militarnym np. na okręty, czołgi, samoloty, amunicję itp. nie stosuje się systemu przetargu. Pozostałe zamówienia rozdziela się w drodze publicznych lub ograniczonych przetargów. Jak widać, sumy które w ramach uzbrojenia Bundeswehry stawiane są do dyspozycji przemysłowi zachodniemieckiemu, głównie ciężkiemu, są niemałe i nikogo w tych warunkach nie dziwiły dobre stosunki łączące min. Straussa z magnatami przemysłu NRF.

Dobra rada

(API)

Do banku w Nashville w Stanach Zjednoczonych wtargnęła niedawno gangsterzy, rabując 15 tysięcy dolarów. Niewątpliwie zachęcił ich do tego napis umieszczony na froncie gmachu: „Wchodźcie tu wszyscy, którzy potrzebują pieniędzy.” (m)

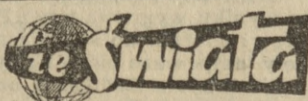
W ciągu 10—15 lat Chiny bogatym i silnym mocarstwem socjalistycznym

Z przemówienia Czu Teha

PEKIN (PAP)

Na obradującej ogólnochińskiej konferencji poświęconej sprawom rolnictwa, dłuższe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący ChRL Czu Teh.

Powinniśmy — mówił Czu Teh — zapewnić przekształcenie w ciągu 10—15 lat naszego kraju w bogate i silne mocarstwo socjalistyczne o nowoczesnym przemyśle, nowoczesnym rolnictwie oraz nowoczes-



O POKÓJ W ALGIERZIE

5.600 górników zagłębia Gard, na ogólną liczbę 6.100 zatrudnionych, wypowiedziało się za rezerwacją francuskiego ruchu obrońców pokoju w sprawie zakończenia wojny w Algierze.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Silne wstrząsy podziemne nawle dżyły Istambul, powodując wiele strat. Po dwudziestu minutach po pierwszym trzęsieniu ziemi nastąpiło drugie, już nieco słabsze.

POWÓDZ NA CEJLONIE

Nadzwyczaj ulewne deszcze, jakie padały przez całe święta, spowodowały olbrzymie powodzie na Ceylonie. Z ostatnich doniesień wynika, iż katastrofalna powódź pociągnęła za sobą 50 ofiar w ludziach. Blisko 150 tys. osób pozostało bez dachu nad głową. Premier Ceylonu — Bandaranaike, zwrócił się do rządu indyjskiego z prośbą o nadesłanie helikopterów, samolotów i łeków.

KATASTROFY W USA

W czasie świąt Bożego Narodzenia 215 osób w Stanach Zjednoczonych straciło życie w katastrofach samochodowych. Poza tym wskutek pożarów zginęło 27 osób, a 26 — w różnych wypadkach.

AKTORZY — MILIONERZY

Jak wynika z list rzymskich poborców podatkowych, w roku 1957 dochód dwóch najbogatszych aktorów włoskich: Giny Lollobrigidy i Sophii Loren, wyniósł po 80 milionów lirów. Na trzecim miejscu uplasował się Vittorio de Sica, który zmuszony będzie zapłacić podatek od dochodu 70 milionów lirów. Aktorka Anna Magnani zarobiła w bieżącym roku w filmie 30 milionów lirów, a słynny komik „Toto” — 40 milionów.

SZCZĘŚLIWIEC

76-letni Fred Steltz, zamieszkały w Columbus (stan Ohio), znalazł w ryzostoku 5 tys. dolarów, dzięki czemu mógł spędzić uroczyste święta.

161 kandydatów na radnych WRN w Poznaniu

W całym województwie poznańskim trwają przygotowania do wyborów rad narodowych. Szczególną aktywnością w powiatach i miasteczkach wyróżniają się członkowie komitetów Frontu Jedności Narodu.

Wczoraj w Poznaniu odbyło się plenarne posiedzenie Woje-

wódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym Woj. Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych — przedstawiła do zatwierdzenia przez Plenum Komitetu FJN — proponowane kandydatury na radnych. Z listy obejmującej 161 kandydatów wybierać będziemy do Wojewódzkiej Rady Narodowej 110 radnych.

Obecny na plenum sekretarz KW PZPR J. Olszak zapoznał zebranych z wnioskami Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, po czym rozwinęła się dyskusja, w której omówiono najbliższe zadania, jakie w związku z wyborami stoją przed aktywnym Frontu Jedności Narodu.

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli powiatowych komitetów FJN — w całym województwie odbywają się spotkania z radnymi, na których składają oni sprawozdania ze swej działalności, jak i z prac poszczególnych komisji przy radach narodowych. Przedyskutowano również konkretne zadania związane z najbliższymi spotkaniami nowych kandydatów na radnych ze społeczeństwem.

Kobieta komendantem szkoły szybowcowej

Znana szybowiczka Irena Kempówna — Zabiello została komendantem wycieczkowej szkoły szybowcowej w Lesznie. Jest to pierwszy w naszym kraju wypadek powierzenia kobiecie tak odpowiedzialnej funkcji w lotnictwie sportowym.

Jak wiadomo, szkoła w Lesznie jest jednym z największych ośrodków lotniczych w kraju. W przyszłym roku odbędą się tam szybowcowe mistrzostwa świata. (PAP)

Medycyna i — księgarnia

Młoda lekarka Elsebeth Krantz z Lund (płd. Szwecja) — zdecydowała się na zmianę zawodu. Gdy na wiosnę zmarł jej ojciec — właściciel księgarni Uniwersytetu Lindstedta, najstarszej księgarni w Szwecji, założonej jeszcze w XVI w. — i nie było nikogo z rodziny, kto mógłby objąć kierownictwo tej starej księgarni, młoda lekarka rzuciła swój zawód.

Jest rzeczą ciekawą, że dr Krantz poszła w ślady ojca, który ongiś również rzucił prawo dla księgarni, będącej od r. 1896 w posiadaniu tej rodziny. CAF



W interesie rozwoju chałupnictwa

Zgodnie z uchwałą Prez. WRN, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Poznaniu będzie mogło samodzielnie ustalać ceny detaliczne na artykuły przemysłowe, wytwarzane przez chałupników. Przy ustalaniu cen obowiązować będą dotychczasowe przepisy określające sposób kalkulacji z tym jednak, że w wypadku braku jednolitych kosztów wytwarzania dla danego artykułu, Przedsiębiorstwo — w porozumieniu z Wojewódzką Komisją Cen — przyjmie za podstawę koszt zbliżony.

Wojewódzka Komisja Cen rejestruje ceny ustalone przez Przedsiębiorstwo, lub w wypadku odmowy wpisu ustala je w dotychczasowej formie. Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą ponosi odpowiedzialność za odpowiednie ustalanie cen, należyte prowadzenie dokumentacji i rozprowadzanie artykułów, przy czym ewentualne straty na skutek przeceny przedmiotów, na których ceny detaliczne ustala we własnym zakresie Przedsiębiorstwo, obciążają jego wyniki finansowe.

Przyszanowanie Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu tych uprawnień przyczyni się niewątpliwie do rozwoju chałupnictwa i lepszego zaopatrzenia rynku w różne artykuły. (L)

Informacja o informatorze

Wszyscy handlowcy i ludzie przemysłu tudzież spółdzielczości na pewno z entuzjazmem powitają inicjatywę Przedsiębiorstwa „Reklama”, które wydało na rok 1958 500-stronicowy informator-kalendarz. Barwny, twardo oprawny informator zawiera wiele interesujących a nawet niezbadanych dla pracowników tzw. „operatywu” — materiałów. Można tu więc znaleźć wykaz ministerstw, placówek dyplomatycznych, spis stowarzyszeń, organizacji społecznych, towarzystw naukowych, związków artystycznych, kin, teatrów z całego kraju. Z zakresu handlu zamieszczono: adresy hurtowni, zarządców handlu, centralnych zarządów zbytu i zaopatrzenia, spółdzielni, izb i cechów rzemieślniczych. Interesujący się wydaniami prasowymi znajdą tu listę wszystkich wychodzących w Polsce gazet i czasopism; dla orientacji podano także ważniejsze dane statystyczne, dotyczące ludności miast i osiedli.

Informator spełnia także rolę kalendarza terminarzewego, który umieszczono w pierwszej części księgi.

W sumie można dać o wydawnictwie opinię pozytywną, a w każdym razie świadcząca dobrze o rozwijającej się (wreszcie) reklamie. (zm)

Pękają lodowe zapory jaskini „Bystra”

Dotychczasowa bezśnieżna i niezbyt mroźna zima stwarza dogodne warunki dla zakopiańskich grotolazów, którzy już od kilkunastu tygodni pracują nad przekopaniem nowego wejścia do znanej jaskini tatrzańskiej „Bystra” pod Kałacką Turnią.

Dzięki sprzyjającej pogodzie grotolazom udało się dotrzeć na znaczną głębokość wąskiego korytarza, prowadzącego od powierzchni ziemi do głównych korytarzy jaskini. W trudnej pracy, obok pilotów, wielką pomoc oddają grotolazom — górnikom tzw. lut-lampy, przy pomocy których usuwają lodowe zapory. (PAP)



Akcja anty - L

W okresie świąt wiele dion spotkało się w przyjaznym uścisku, wiele życzeń przewiozła poczta lub przyniosły druty telefonów. W tego rodzaju okolicznościach jesteśmy nadzwyczajnie dobrzy i wielkodusznością jak zraz tłustą słoninką. Ale kiedy atmosfera zgody świątecznej rozpływa się w szarości codziennego dnia, stajemy się znów... naturalni. Twierdzenie, że co drugi człowiek chciałby chociaż co czwartemu dać w głębie jest może przejawem obrazu ludzkiego współzycia. Ale, że tak na co dzień nie bardzo się kochamy, to wcale nie przesada.

Nie chodzi zresztą zaraz o podstawianie komuś nogi na ulicy, czy łokciowe szturehańce w tramwaju. Te indywidualne akty działania nie są aż tak niebezpieczne. Większą groźbę kryje w sobie psychiczna postawa, jaką przybiera większość jednostek w swoim działaniu społecznym, postawa lekce sobie ważenia, drugiej jednostki.

Mam np. prawo sądzić, że dystrybutor przydzielający poznańskim „Delikatessom” przy Pl. Wolności towar, nie uważa mnie za godnego szacunku czy choćby uczciwego traktowania. I jest mi przykro, że lekceważył mnie, dostarczając stare pierniki „Katarzynki”, które nabyłem „drogą kupna” i chowałem do dziś jako żywy dowód troski handlowców o konsumenta. Żywy — dlatego, że w piernikach (produkcji „Kopernika” w Toruniu) były robaczki. Nie mam nic przeciwko robaczkom, z wyjątkiem sytuacji, w których one zjadają to, co ja powinienem zjeść i co opłaciłem z własnej szkatuły. I sądzę też, że nie wystarczy robakom zabronić gryźć pierniki.

Trzeba ludziom zakazać lekceważenia drugich ludzi!

Refleksje na ten temat nawiedzają mnie również w nocy, kiedy nie mogę spać. A

nie śpię nie dlatego, że kwili niemowlę (wyrósł już, chodzi na przedstawienia do „Marcinka”), lub że sąsiad wraca po północy urznięty w peda (sąsiad nie pije), albo telefon dzwoni i okazuje się, że to pomyłka (nie mam własnego telefonu). Zródłem mego niepokoju jest jedynie fakt, że kamienica, w której mieszkam, stoi w pobliżu ulicy Składowej. Bocznicą kolejową prowadzi tędy do magazynów spożywczych przy ul. Artyleryjskiej. Ten, kto mnie lekceważy, mówi sobie: Jest noc, wszyscy śpią, wobec tego przepisy przestają obowiązywać. M. in. przepisy o ruchu bezdźwiękowym na ulicach Poznania. Lojalnie przyznam, że parowóz nie używa klaksonu. Ale owa mieszanina sapania, dyszenia, puszczania pary, postukiwania i zderzania się buforów — działa wystarczająco na pewne ośrodki mózgu u człowieka zbudzonego nagle przeciągłym gwizdem, i świadomego, że za dwie godziny ma wstać z łóżka wypoczęty, hoży i pełen życiowego optymizmu.

Ktoś mnie więc lekceważy, nawet gdy śpię i to jest smutne.

Wyobraźmy sobie ostatnie minuty filmu na ostatnim seansie. Wiecie, jak to jest: on i ona nareszcie mają znaleźć wspólny język i pocałować się. Albo: czarny charakter zostanie lada sekunda zdemaskowany. Albo: bohater patriotycznego dramatu ma wznieść jakiś okrzyk, który bardzo ładnie zamyka całość filmu. Ale wszystkie te zakończenia, których się spodziewam, nie trafiają do mnie, albowiem bileterki, które mnie lekceważy, na parę minut przed końcem seansu zaczynają odsuwać kotary drzwi wyjściowych (spieszcie im się!). W dużym kinie drzwi dużo, a więc i zgryzoty przesuwanych po metalowym precie kółek jest nielichy. W tym dziele lekceważenia mnie bardzo pomagają bileterkom inni kinomani, kultuwujący przemysłowy zwyczaj oglądania ostatnich scen filmu na stojąco i w trakcie nakładania kapeluszy.

Zlekceważył mnie również iluzjonista Karlini, który w czasie ostatniego pożegnania przedstawienia w Poznaniu użył wielu środków magicznych, by udowodnić, że jest trzeźwy. Wszystkie inne sztuki udały mu się, ta jedna — nie.

Ostatnio chciałem nabyć służbowo parę przedmiotów na nagrody konkursowe. Żeby się rozliczyć z państwowych pieniędzy, poprosiłem o rachunki. W naszym ogromnym Domu Towarowym (od pierwszego do ostatniego piętra), w Domu Dziecka, w dużym sklepie odzieżowym przy Paderewskiego i w paru innych — oświadczone — mi, że rachunków — zgodnie z zarządzeniem — nie wystawia się. Niech mi władza ludowa wybacz, że nabyłem kilka koszul i elastycznych skarpet m. in. w małym sklepiku prywatnym, opóźniając tym samym nasz marsz do socjalizmu. Ale chciałbym wiedzieć — kto wy-

dał takie bzdurne zarządzenie? Tu już nie mnie się lekceważy, lecz — zdrowy rozsądek.

Mam żal do konduktora tramwajowego, że ślini bilet, który mi wręcza, bo nie mam pewności, czy odbierając przez cały dzień brudne pieniądze, nie złapał jakiegoś zarazki! Mam pretensję i to grubą do jednego z inteligentów, którego przylapałem na ulicy Grunwaldzkiej na czyszczeniu nosa „metodą chłopską” tzn. bez chustki, tylko przy użyciu palców. A przecież mogłem wtedy nie iść sam, ale np. z przedstawicielem UNESCO! Więc jednak ktoś tu kogoś lekceważy...

Rozumiem: Jest nas dużo w mieście, w Polsce, w ogóle na świecie. Jeżeli na małej bezludnej wyspie znajdują się dwaj rozbitkowie, nie przypuszczamy, by mieli brać się codziennie za rękę. Im większa ludzka dzungla, tym surowsze jej prawa i dotkliwsza obcość między jednostkami. Ale przecież nawet w najgęstszym borze żyją nie tylko drapieżniki. Nie patrzymy na siebie wilkiem. Przy sprawiedliwym podziale bogactw naszego lasu, starczy karmy dla wszystkich.

Nie utrudniajmy sobie życia. Więcej życzliwych dion, mniej czyhania na słabszą zwierzynę.

A przede wszystkim prosba: nie ważny siebie lekce...

Julian MIKOŁAJCZAK

Na Kasprzym Wierchu

Na Kasprzym pojawił się już narciarze. W głębi Krywani i... morze mgły.

CAF — fot. Olszewski

Od nowego roku wyciągiem na Szarżycze

W tych dniach bawić będzie w Szarżycze komisja techniczna, która ostatecznie orzeknie czy na trasie pierwszego odcinka Szarżycze — Polana Jaworczyzna ruszy wyciąg krzesełkowy.

Wg. relacji „Trybuna Robotniczej” wyciąg składa się ze 150 krzeseł jednoosobowych, które w ruchu okrężnym przemieszczane na stałe, ciągnąc będzie linę. Wyciąg będzie w ciągłym ruchu tak, że i wsiadanie odbywać się będzie przy biegu krzesełek. Jedno krzesło od drugiego oddalone będzie o przeszło 20 m. Szybkość wyciągu będzie można regulować w zależności od tego, czy jego pasażerom będzie się spieszyć. Teoretycznie w ciągu godziny wyciąg może przewieźć od 250 do ponad 300 osób.

Projektanci wyciągu przewidzieli możliwość awarii urządzeń, toteż na każdej podporze zainstalowany zostanie głośnik, poprzez który dyżurny ruchu „pokrzepiać będzie na duchu” i informować pasażerów.

A więc możemy sobie teraz tylko życzyć, by ocena komisji była pomyślna. (b)

Czy Kraków i Polonia zagraniczna zbudują fabrykę samochodów?

„Życie Warszawy” podaje, że komisja drobnej wytwórczości przedstawiła Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa projekt budowy w Krakowie fabryki samochodów.

W myśl projektu, koszty budowy pokryto by z funduszy społecznych i kapitałów dostarczonych przez Polonię zagraniczną. Przepuszczalnie miasto posiadałoby 60 proc. akcji, Polonia — 40 proc. Zyski przekazywane by w odpowiednich proporcjach do budżetu miasta. Po upływie pewnego okresu czasu cała fabryka przeszłaby na własność Krakowa.

Opracowaniem tego projektu ma się zająć specjalny zespół fachowców. W skład jego weszli m. in. przewodniczący Prezydium Rady Narodowej prof. dr W. Boniecki, prof. W. Cęckiewicz i mgr Szurowski. (b)

Apel Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie do b. Powstańców Wielkopolskich

W związku ze zbliżającą się 15 rocznicą ludowego Wojska Polskiego (1943—1958), Muzeum Wojska Polskiego podejmuje starania o uzupełnienie eksponatów związanych z nowszymi dziejami oręża polskiego. W tej sytuacji pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że na tle wystaw muzealnych nikłe są pamiątki związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918/19 r. Ograniczają się one do 1 sztandaru i 2 mundurów z formacji wielkopolskich. Te tak nieliczne eksponaty po prostu giną wśród bogatych innych zbiorów z tego okresu. Nie zebrano więc kompletnie pamiątek powstańczych w ciągu dwudziestolecia po powstaniu — w okresie przedwojennym, nie wpłynęły też — mimo starań — żadne pamiątki Powstania Wielkopolskiego w okresie dwunastu lat powojennych. Wypełnienie tej luki uważamy za ważne i pilne zadanie.

W tym stanie rzeczy, w dniach 39 rocznicy Powstania Wielkopolskiego Muzeum WP zwraca się do b. powstańców — dowódców, organizatorów i działaczy powstańczych — z prośbą o współpracę i pomoc w uzupełnieniu zbiorów. Uważamy, że należy podjąć wszelkie starania, by uchronić przed zniszczeniem i zapomnieniem pamiątek tej chlubnej karty dziejów oręża polskiego. Sądzimy, że tradycje powstania muszą znaleźć należne miejsce w centralnym muzeum wojskowo-histerycznym, jakim jest Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Nie jest to jednakże możliwe bez czynnego udziału samych powstańców, bez zebrania pamiątek dokumentujących Powstanie Wielkopolskie na wystawie stałej przedstawiającej dzieje oręża polskiego od czasów najdawniejszych (X w.) do najnowszych.

Pamiątki osobiste, a szczególnie mundury, elementy uzbrojenia i ekwipunku wojskowego czy partyzanckiego, różne drobiazgi, znaki, odznaki i sztandary, wydawnictwa, ulotki i gazety frontowe, książeczki wojskowe, nieznanne fotografie i różnego rodzaju przedmioty pamiątkowe powstańcze (ew. zdobyczne) — niech trafiają do zbiorów muzealnych. Niepozorny drobiazg może nie raz stanowić istotny element w zespole pamiątek powstańczych.

Złożone do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie pamiątki, udostępnione zwiedzającym w postaci wystaw, konserwowane i zabezpieczone dla przyszłych pokoleń — będą najlepszym hołdem złożonym pamięci powstańców.

Przemysłu drobnego — sprawy duże

Zabierając się do pisanie o tym przemysle nie mogę się powstrzymać od uwag na temat samej nazwy. Trudno byłoby pewnie dziś dociec kiedy i dlaczego doczepiono mu przyrostek „terenowy”. Wprawdzie ani nazwa resortu (Ministerstwo Przemysłu Drobno-terenowego), ani nazwy wojewódzkich zarządków przemysłu tego przyrostka nie posiadają, to jednak wszystkie przedsiębiorstwa mają ten niedoladny dopisek „PT” (przemysłu terenowego). A przecież nie jest to słuszne. Gdyby bowiem przedsiębiorstwa te produkowały wyłącznie na potrzeby swojego terenu, wiele z nich musiałoby po prostu zbankrutować. Ich produkcja często zaspokaja potrzebę całego kraju, z tym może jedynie zastrzeżeniem, że przeważnie nie jest to produkcja o zasadniczym znaczeniu, a raczej ma charakter uzupełniający wytwórczość przemysłu kluczowego.

Wydaje mi się więc, że lepiej mówić o przemysle drobnym bo i tak każdy wie, że chodzi o przedsiębiorstwa podległe radom narodowym.

WSZYSTKIE RENTOWNE

Wielkopolski przemysł drobny podporządkowany Wojewódzkiemu Zarządowi Przem. zamknięte bieżący rok dużymi osiągnięciami. Warto przypomnieć, że już 14 listopada przemysł ten wykonał roczny plan

produkcji w cenach zbytu dając przy tym o 50 proc. większą wartość produkcji niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W niewielkim tylko procentie ten wzrost wartości spowodowały podwyżki cen (przemysł drzewny i spożywczy). W głównej mierze do sukcesu przyczyniło się polepszenie wewnętrznej organizacji przedsiębiorstw, wzrost efektywności pracy, a kto wie, czy nie najbardziej — zwiększenie uprawnień do samodzielnego gospodarowania.

Jest jedna podstawowa sprawa, która najwięcej psuła krew ludziom odpowiedzialnym za przemysł drobny, sprawa będąca do niedawna najczęstszym tematem sporów i gorących dyskusji. Chodzi o uprawnienia do ustalania planu asortymentowego. Dawniej plan był narzucany. Obecnie przedsiębiorstwo układa go samo, starając się wytworzyć tak atrakcyjne artykuły, by „przeciwnika” — położyć, no i wytrzymać konkurencję przemysłu kluczowego.

Nowe uprawnienia w tej dziedzinie uratowały już niektóre przedsiębiorstwa przed poważnymi stratami jeśli nie wręcz przed bankructwem. Prawdopodobnie też te właśnie uprawnienia sprawiły, że dziś wszystkie przedsiębiorstwa podległe WZP są rentowne, a o ich przystosowywaniu się do potrzeb społeczeństwa

świadczy fakt, że artykuły rynkowe stanowiły w tym roku 80 proc. całej produkcji (w ub. roku 70 proc.)

CO ZE STATUTEM

Jednakże wzrost samodzielności przedsiębiorstw przemysłu drobnego, jaki ostatnio na stałe nie rozwiązuje wszystkich. Zwalniając wobec zadań, jakie przed przemysłem drobnym stały w 1958 r. Plan na przyszły rok ma być o około 15 proc. wyższy (w cenach zbytu) niż wykonanie planu bieżącego roku. To jest duże zadanie, wymagające takiej operatywności, jaką może zapewnić tylko dalszy wzrost samodzielności w gospodarowaniu.

W związku z tym można tylko z niepokojem przyjąć to zastrzeżenie, które tkwi we wstępie do projektu nowego statutu przedsiębiorstwa przemysłowego, jako jednostki gospodarczej rentownej i samodzielnej. Należy mieć nadzieję, że nim dojdzie do uchwalenia statutu, to zastrzeżenie zostanie usunięte.

POWODY DO OPTYZMU

Przemysł drobny ma jeszcze sporo spraw, które hamują jego prawidłowy rozwój. Jedną z takich spraw jest sztywne narzucanie funduszu płac proporcjonalnie do wartości produkcji. Nie bierze się przy tym zupełnie pod uwagę, że jest to przemysł niesłyszalnie zróżnicowany, że trzeba w nim wielkiej elastyczności w ustalaniu asortymentu produkcji, w okresowym zwiększaniu wytwarzania jednych artykułów, a zmniejszaniu innych.

Tymczasem różne artykuły wymagają do wytworzenia więcej lub mniej czasu. Większa pracochłonność wymaga — wydawałoby się — większego funduszu na płace. Kiedy drażni nas brak na rynku odzieży dziecięcej, szpilek, igieł, sznurowadeł, rusztów czy rur do pieców, warto wówczas przypomnieć o sztywnym limicie funduszu płac, które- mu przedsiębiorstwa muszą się podporządkować.

Takich dużych spraw ma przemysł drobny więcej. Oczekuje on rozwiązania tych spraw w postaci zwiększonych uprawnień do zarządzania za kładami. W tym dążeniu jest sporo powodów do optymizmu. Świadczy to przecież o tym, że ludzie się nie boją pracy i odpowiedzialności. Rozwiązanie nam tylko ręce — mówią.

(M. S.)

Kamień Pomorski będzie niedługo nowym uzdrowiskiem

W Kamieniu Pomorskim — zniszczonym miasteczku, położonym nad odnogą Zalewu Szczecińskiego, o kilka kilometrów od Bałtyku, w niedalekiej przyszłości ma powstać nowy ośrodek uzdrowiskowy. Biją tu bowiem silne źródła solanki jodowo-bromowej o temperaturze plus 14 st. C. i wydajności 220 litrów na minutę. Wydajność źródeł można jeszcze zwiększyć przez zainstalowanie odpowiednich urządzeń. Obecnie jednak cenę wody, zalecane do leczenia schorzeń reumatycznych, kości i schorzeń wieku dziecięcego, spływają do ścieków miejskich.

Badania Instytutu Balneologicznego w Poznaniu wykazały również istnienie w Kamieniu wartościowych źródeł borowiny leczniczej, zalegającej na obszarze około 60 ha warstwą grubości 5 m.

Pełna budowa urządzeń sanatoryjnych ruszy z wiosną przyszłego roku. Do 1960 r. sukcesywnie zostanie oddanych kuracjom 400 łóżek, a w następnych 5 latach liczba ich będzie zdwojona.

(PAP).

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy kwalifikowanych, 2 elektryków, 1 hydraulika-spawacza (c. o.) przyjmą natychmiast Zakłady Motoryzacyjne nr 5, Poznań, Wawrzyniaka 43. K7998

Techników dentystycznych zaraz zaangażuje Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Dentystyczna i Protetyczna w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 106. Mieszkania dla samotnych zapewnione. K7961

Kreslarzy kwalifikowanych i techników bud. wodnego lub ogólnego przyjmie: „Hydroprojekt”, Poznań, Konfederacka, barak 2. 27480g
Starszego księgowego przyjmie zaraz Zakład Budowlany przy Zespole PGR Gola, pow. Gościń. Reflektuje się na osoby samotne. 48448p

Dojarza z pomocnikiem do pomocy w oborze przy obsłudze bydła (w tym 80 krów) poszukujemy. Mieszkanie zapewnione (światło elektryczne, szkoła na miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia: Gospod. P. G. R. Wróblewo, stacja kol. Wronki, pow. Szamotuły. K7989

Rewidentów sumiennego i energicznego, tapicera względnie przyuczonego w tym zawodzie, elektryka samochodowego oraz robotników przyjmą Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodowych, Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr. Dojazd do pracy autobusem zakładu. K7988

Pielegniarke dyplomowaną na stanowisko kierowniczkę żłobka natychmiast zatrudnią Chodzieskie Zakłady Porcelany w Chodzieży. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek Min. Zdrowia. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować pod podanym adresem. K7974

Zatrudnimy inżyniera — elektryka zaraz oraz inżyniera robot sanit. od 1. IV. 1958 r. w charakterze projektantów. Zgłoszenia: WZGS „Samopomoc Chłopska”, Poznań, plac Wolności 18, pokój nr 51. 37575g

Tokarzy kwalifikowanych oraz przyuczonych przyjmie natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje kierownik techn., ul. Pułaskiego 15. K8008

Palaczy centralnego ogrzewania zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań, Stare Miasto, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania i Eksploatacji, I piętro, pokój 15. K8009

Administratorkę zatrudni Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8010.

Inwentaryzatora z praktyką i znajomością księgowości zaangażuje od dnia 1 stycznia 1958 r. Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Szamotuły, ul. Staszica nr 17. K8016

Zaopatrzeniowca budowlanego ze znajomością zagadnień urządzeń sanitarnych z praktyką w budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych nr 10, w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. K8017

10 murarzy, 4 dekarzy, 2 hydraulików, 2 elektryków oraz 2 kier. budowy z praktyką zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, ul. Kościuski nr 2, woj. zielonogórskie, Hotel Robotniczy i stołówka na miejscu. K8018

Gotowe wyroby i półfabrykaty

SRUB, NAKRĘTEK, NITÓW
WKRĘTÓW ORAZ ODLEWÓW PIAST
DO WÓZÓW KONNYCH

POLECA DO NABYCIA

W KIOSKU FSC — LUBLIN — PODZAMCZE
FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W LUBLINIE, ulica Melgiewska 7/3

• PONADTO POSIADAMY DO SPRZEDAŻY
duże ilości ŻUŻLU w cenie 6,— złotych (tona). K7925

Poznańskie

Zakłady Remontowo-Montażowe

Poznań, ul. Przemysłowa 39

przyjmują do wykonania:

- roboty tokarskie o długości toczenia do 6.000 mm z powierzonych materiałów;
- szlifowanie wałów prostych na okrągło do średnicy 120 mm i długości 1.000 mm;
- roboty frezarskie do długości 1.000 mm i średnicy 200 mm oraz struganie do długości 2.000 mm i szerokości 700 mm.

Zgłoszenia
prosimy kierować pod powyższym adresem. K8023

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEŃ ŚPICHRZOWYCH

W POZNANIU, ulica Słowackiego 13

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko kierownika działu montażu spichrzy.

Wymagane kwalifikacje:

- ukończone wyższe studia techniczne;
- długoletnia praktyka w zakresie specjalizacji działu — pożądana praktyka zagraniczna oraz na stanowiskach kierowniczych;
- jomości montażu i urządzeń spichrzy oraz młynów;
- znajomość kierownictwa robot budowlano-montażowych.

Wynagrodzenie ryczałtowe do 3.300 zł. Dla kandydatów zamiejscowych Przedsiębiorstwo może zapewnić mieszkanie 2-3 pokojowe z przynależnościami w Poznaniu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydata. Termin składania ofert wraz z odpisami świadectw do dnia 15. 1958 r. K7950

Państwowa Komunikacja Samochodowa

EKSPOZYTURA TOWAROWA
W POZNANIU

ulica Traugutta 1/9, telefon 81-31
ogłasza

przetarg ograniczony

na sprzedaż 3 samochodów ciężarowych
marki „Praga” R. N. D. (Diesel).

Przetarg odbędzie się dnia 13 stycznia 1958 r., o godz. 9, przy ul. Traugutta 1/9. Cena wywoławcza jednego samochodu 21.000 zł.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Min. Kom. z dnia 8. V. 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć najpóźniej do dnia 11 stycznia 1958 r. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 1218-6-100.

Pojazdy można obejrzeć od 2 stycznia 1958 r., w godz. od 10—14. K8019

Życzenia Noworoczne zasyła

SWOIM SZANOWNYM KLIENTOM

Rzemieślnicza Spółdzielnia Rzemiosł
Drzewnych Usług, Zaopatrzenia i Zbytu
w Poznaniu, ulica Rybaki nr 34

K8039

Oferujemy

TORF

rolniczo-ogrodniczy

w opakowaniu w tkaninę papierową w balotach 50—60 kg loco stacja odbiorcy — cena 1 balotu 40 zł.

Torf rolniczo-ogrodniczy, opakowany tylko w listewki i drut loco stacja odbiorcy, cena 1 balotu 32 zł.

SCIOLKĘ TOPFOWĄ INWENTARZOWĄ sprzedajemy w balotach, cena 1 balotu 32 zł loco stacja odbiorcy.

Zamówienia przyjmuje

PAŃSTWOWY ZAKŁAD PRZEMYSŁU
TORFOWEGO W CHLEBOWIE
p-ta Ludomy, tel. 2,
pow. Oborniki, woj. poznańskie

K8014

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W MARGONINIE

WZYWA

wszystkich swych członków do odebrania należności za 1958 r. i lata ubiegłe do dnia 15 stycznia 1958 r.

Równocześnie prosimy członków niezamieszkałych na terenie działalności o podanie na piśmie adresu, gdzie należy przekazać należność.

Zaznacza się, że po wyżej podanym terminie pretensji nie uwzględnimy. K7969

Sprzedamy

używany kocioł do centralnego ogrzewania „Hoentsch”, Model C, powierzchnia ogrzewania 12,93 m².

Oferty:

CWD — POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
Poznań, ul. Inżynierska 10

K8013

RADA ZAKŁADOWA WYTWÓRNI PŁATKÓW
ZIEMNIACZANYCH W WĄGROWCU
ulica Przemysłowa 72

w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Ziemiaczanego

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko:

- Dyrektora zakładu. Wymagane wykształcenie wyższe — ekonomiczne i kilkuletnia praktyka na stanowisku kierowniczym.
- Głównego inżyniera. Wymagane wykształcenie techniczne i kilkuletnia praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie miesięczne według taryfikatora obowiązującego w resortie przemysłu spożywczego i skupu.

Stanowiska do objęcia od 1 lutego 1958 roku. Oferty wraz z życiorysem należy składać w dyrekcji przedsiębiorstwa we Wągrowcu do dnia 2 stycznia 1958 r. K8005

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Pomocnika uczciwego do samodzielnego prowadzenia firmy (może być małżeństwo) przyjmie. Dobre warunki, wolne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37636g.

Poszukuję spiesznego rutynowanego administratora dla obiektu handlowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37634g.

Potrzebna samodzielna gospośka. Warunki b. dobre. Zgłoszenia: Poznań, Ostroga 4. 37540p

Ogrodnik — warzywnik samolubny potrzebny zaraz lub później. Ogrodnictwo, Poznań. Zawady 19 37585g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Miła 4 m. 2. 37628g

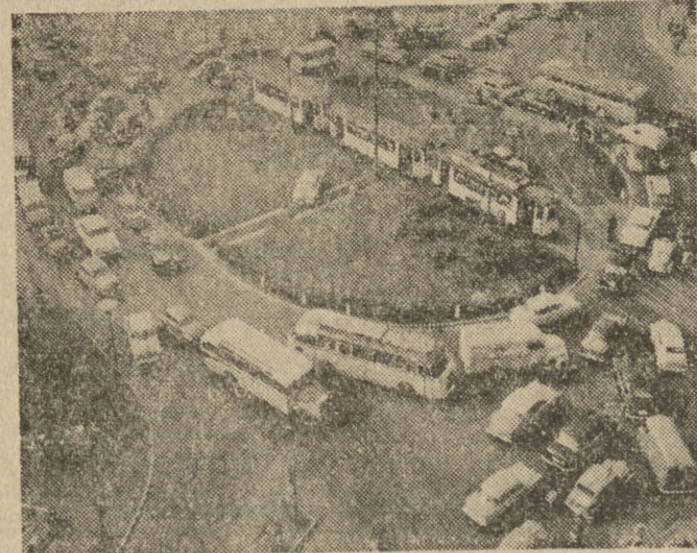
Malarz artystyczny na stałe i dorywczo potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37642g.

Bielizniarki z uprawnieniami i przedstawicielki (i) na krawaty (sektor prywatny i państwowy) poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37671g.

Dochoźdźca młodsza pomoc domowa do starszego małżeństwa potrzebna. Dobre warunki. Poznań, Słowackiego 21 m. 4. 37672g

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zawierające przez dyrektora Okręgowa Szkoła Zawodowego rozpoczynają się 3 stycznia. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 36035g



Frankfurt (NRF). Ruch uliczny czyli tzw. „karuzela”...
Fot. CAF

FILM

„Dwie godziny” po 10 latach

Prawdę mówiąc, nie bardzo wiadomo, dlaczego ten film został w r. 1947 odtoczony na półki. Wybrając się do kina sądziłem, że zobaczę coś bardzo szokującego, skoro „Dwie godziny” nie weszły na ekrany wówczas. Tymczasem rzecz zupełnie nie szokująca — film ma powodzenie raczej mierne.

Dziwny to film, te „Dwie godziny”. Po przeszło 10 latach odnosi się wrażenie, że obejrzelismy film archaiczny. Film jest drażliwy, dziwaczny — i dosłownie, i w przenośni.

Dziwny przede wszystkim w tym sensie, w jakim był np. „Zimowy zmierzch”: przez przeladanie ubocznymi wątkami, przez usiłowanie pokazania głębszych treści w sposób najczęściej banalny lub polowiczny.

Są filmy, które irytują w do- brym tego słowa znaczeniu. Ale historia „Pożegnania się z miastem” (Duszyński) irytuje także na skutek zbyt łatwego happy- endu, zjawiającego się nie wiadomo skąd. Zbyt łatwo śpiewa i śmiecha się Duszyński, jadąc na dachu pociągu z Szaflarską w nieznanej, lecz promiennej przyszłości, zbyt szybko zakłada fartuch pielęgniarki Skarżanka, która do tej pory stanowiła skrzyżowanie „kobiety fatalnej” z handlarzką szabrowanymi ciuchami. Za pięknie to wszystko się kończy, aby mogło być prawdziwe.

Postacie drugoplanowe — to przede wszystkim marionetki. Owszem, Claire również tworzy filmowe marionetki, ale ta marionetkowość wystąpiła z typowych cech i wyglądu i zachowania się — i na tym poprzestawała. W „Dwóch godzinach” starszy pan, w typie kawalerskiego byłowca grającego sam z sobą w domino, nagle pod koniec przestawia się w... spekulanta? Z równym powodzeniem mógłby stać się szklarzem czy biskupem Mormonów. Półna końcówka nie wypływa bowiem ani z typu marionetki, ani z tego, co działo się na ekranie.

Ale są w tym filmie postacie ciekawie pomyślane. Zaliczyłbym do nich eks-naukowca, handlującego wodką. Ale najciekawszą bodaj sylwetką jest były więzień obozu, szewc. Tutaj zresztą główną zasługę przypisać trzeba świetnemu aktorstwu Woszczerowicza.

Jednak — gdy chodzi o aktorstwo — znów pewne „ale”. Film jest aktorsko bardzo niejednorodny. Każdy niemal aktor gra na własne konto, natomiast koordynująca ręka reżysera rzadko dochodzi do głosu. Stąd oprócz odrębności postaci — bezholowe aktorskich poczyną, od filmowej, bardzo skupiającej gry Woszczerowicza do teatralnego „rozkołysania” innych.

Mimo niedowładu obu głównych postaci (Szaflarska i Duszyński są bardzo nieciekawi) oraz starzyny stylu (niektóre sylwetki przypominają filmy starego Murnau’a) interesująca jest dążność do operowania skrótami, obrazowymi, umiejętność — nie zawsze równa — zagęszczania atmosfery, tworzenia nastroju, posługiwanie się kontrastami.

Później przyszedł schematyzm i wszystko pięknie „pogodził”, wszystko było aż nazbyt jasne. Dziś znów wolamy — i słusznie — o sztukę pogłębioną. I chyba dlatego — między innymi — film, który liczy już sobie 10 lat, wywołuje niezbyt miłe refleksje, że przez ten długi okres pod pewnym względem niezbyt daleko poszliśmy naprzód, że nieco kolumujemy. Jeszcze jeden dowód na to, że jeżeli chce się iść naprzód, trzeba zrezygnować stanowczo z aptekarskich recept na sztukę! Otóż macie optymistyczny wniosek końcowy.

Janusz BINIEK

P. S.

Recenzent „Gazety Poznańskiej”, która ostatnio bardzo dba o bezbłędność informacji, uśmiechnął Grabowskiego, grającego w „Dwóch godzinach” rolę barmana. Wprawdzie w tym filmie widzimy kilku nieżyjących już aktorów, ale Grabowski cieszy się do dziś dobrym zdrowiem.

J. B.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

ZAWIADAMIA

że płatność składki ubezpieczeniowej za rok 1958 z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń została rozłożona na 2 raty:

I rata w wysokości 75% całej należności za 1958 r. jest płatna w miesiącu styczniu;

II rata w wysokości 25% całej należności za 1958 r. jest płatna najpóźniej w miesiącu sierpniu.

Należności za ubezpieczenie budynków nie związanych z gospodarstwem rolnym, a położonych w miastach i osiedlach, należy wpłacić jednorazowo w miesiącu styczniu.

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1958 R. W CELU DALSZEGO UREALNIENIA ODSZKODOWAŃ ZOSTAŁY PODWYŻSZONE SUMY UBEZPIECZENIA I ODPOWIEDNIO SUMY ODSZKODOWAŃ W:

ubezpieczeniu mienia ruchomego
od ognia o 100%
ubezpieczeniu upraw
od gradobicia . . . o 50%

W związku z powyższym uległy odpowiedniemu podwyższeniu składki ubezpieczeniowe.

W obowiązkowym ubezpieczeniu koni i bydła normowe sumy ubezpieczenia zwierząt podniesione zostały w porozumieniu z Prezydiami Powiatowych lub Miejskich Rad Narodowych i są wymienione w rozplakatowanych ogłoszeniach.

Odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu, PZU wypłaca z funduszy powstałych ze składek i dlatego terminowe opłacenie składki jest obowiązkiem, którego wykonanie zapewnia każdemu ubezpieczonemu otrzymanie odszkodowania w wypadku szkody

Od składek nie uiszczonych w terminie będą pobierane dodatki za zwłokę. Nieopłacenie składki za obowiązkowe ubezpieczenie pociągnie za sobą wdrożenie postępowania egzekucyjnego i narazi płatnika na dodatkowe koszty.

K7956

Nauka

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35284g

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chetmowski 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 37582g

Kupno

Kupię średniolitrazową maszynkę piekarniczą do ciasta, Maria Pawlak, Grabów, pow. Ostrzeszów. 48447p

Kupię blachę mosiężną lub miedzianą, nawet odpadową do 1 mm grubości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37535g.

Kupię noriki pastelowe i lisy piesaki oddam na wychów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37546g.

Sprzedaż

Samochód osobowy „Skoda” 1002 sprzedam. Stefan Szablewski, Oborniki Wlkp., Szamotulska 36, tel. 50. 37779g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Wózki dziecięce, dla lalek, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 35103g

Gorsety, biustonosze wszelkiego rodzaju do dalszej odsprzedaży poleca Pracownia Gorsetów, Poznań, Rybaki 4. 36945g

Sprzedam psy bernardyńskie 6-tygodniowe. Remisz, Września, Szosa Witkowska 10. 48385p

Sprzedam samochód marki Chevrolet, stary, dobry lub zamienię na „Moskwę”. Łukasz Dosiński, Głogów, Legnicka 3, tel. 875. 48449p

Sprzedam motocykle WFM idealny oraz „Jawa” 250. Marian Kłona, Otorowo, pow. Szamotyły. 48450p

Motor Ursus 56 km na gaz ssany wzgl. ropę sprzedam. Wład. Staszuk, Krowia, Dworcowa 1. 48451p

Maszynę do szycia tanio sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 21. 37615g

Lokale

Zamienię pokój samodzielny 20 m² z małym przedpokojem w centrum na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37428g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią w centrum Szczecina, na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37429g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 34847g

Parcele od 2500 m² do 10 tys. m² (Krzyżowicki) przy ul. Skarbka i Opaleńskiej, domek 2 pokoje kuchnia, pralnia, ogrodem 2000 m² (Antoninek). Polecam większy wybór wszelkich nieruchomości do sprzedaży oraz różnych zamian. Goronicki, Poznań, Świerczewskiego 11. 37304g

Gospodarstwo hodowlane 6 ha kompletne zabudowanie maszyn pod Poznaniem sprzedam. Twardowski, Poznań, Szamotowskiego 26. 37443g

Parcele morgowa, opłotowana, zadrzewiona blisko Rynku Łazarskiego (Pusz czykowsko) 1600 m² opłotowana, zadrzewiona, (Lubon) blisko dworca 985, 1800 m² (Junikowo) 1430 m² (Poznań-Główna) 3000 m² przy trolejbusie, 5000 m² wraz z zabudowaniami, wolnym dwupokojowym mieszkaniem (Staroleka) polecam: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 37528g

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa wielkie wybór poleca — poszukuje dla poważnych refleksantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 37640g

Lekarskie

Przyjmę opiekę lekarską nad przedszkolem, domem dziecka lub podobnym załadem „Caritasu” wzgl. instytucji pokrewnej od 1.1.1958. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37827g.

Zguby

Zgubiono kwit komisowy nr 2722 w Poznaniu, Stefania Łęska, Gniezno, 22 Lipca 21. 37581g

Zgubiono legitymację służbową nr 70 wydaną przez PMRN Wydział Oświaty. Felicja Makowska, Poznań, Jarochońskiego 42. 37590g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Cecylia Pogoda, Poznań, Podkomorska 18. 37610g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 266250, na nazwisko Alojzy Brzozowski, Poznań, Dąbrowskiego 129. 37631g

Różne

Radioodbiorniki naprawia zestrąja szybko i dobrze inżynier Semma. Poznań, Garbary 67a. 28944g

Garbowanie, farbowanie i stryżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 68. 34458g

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (olbrzymi wybór), welony wypożyczają „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 34473g

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Prezydium Powiatowych Rad Narodowych w Gostyniu, Kępnie, Kaliszu, Krotoszynie, Lesznie, Międzychodzie, Nowym Tomyslu, Obornikach, Poznaniu, Pleszewie, Słupcy, Śremie, Trzciance, Wągrowcu, Rawiczu i Wolsztynie —

OGŁASZAJĄ KONKURS

na następujące kierownicze stanowiska w Powiatowych Zarządach Architektoniczno-Budowlanych:

1. architekta powiatowego i urbanisty powiatowego w Kępnie, Nowym Tomyslu, Poznaniu, Pleszewie, Śremie;
2. architekta powiatowego w Obornikach;
3. urbanisty powiatowego w Gostyniu, Kaliszu, Krotoszynie, Lesznie, Międzychodzie, Rawiczu, Słupcy, Trzciance, Wągrowcu, Wolsztynie.

WARUNKI KONKURSU:

1. Kandydat musi mieć ukończone wyższe studia architektoniczne;
2. Kwalifikacje zawodowe: zgodnie z Uchwałą nr 319 Rady Ministrów z dnia 18 maja 1954 r. (Mon. Polski nr A-59 poz. 319);
2. Kandydaci ubiegający się o jedno ze stanowisk powinni złożyć do dnia 15 stycznia 1958 r. w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu, al. Stalingradzka, 18 następujące dane:
 - a) podanie;
 - b) dowody stwierdzające ukończenie studiów, przebieg dotychczasowych prac wraz z opinią;
 - c) stan rodzinny kandydata.

Wynagrodzenie zgodnie z Zarządzeniem nr 24 prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury z dnia 20. IX. 1957 r. K8024

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU

OGŁASZA KONKURS

na 2-go zastępcę Gł. Architekta Województwa Poznańskiego, architektów rejonowych, inspektorów nadzoru oraz starszych projektantów i projektantów do Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu oraz terenowego zespołu w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Kaliszu.

WARUNKI KONKURSU:

1. Kandydat musi mieć ukończone wyższe studia architektoniczne lub średnie techniczno-budowlane;
2. Kwalifikacje zawodowe: zgodnie z Uchwałą nr 319 Rady Ministrów z dnia 18 maja 1954 r. (Mon. Polski nr A-59 poz. 319);
3. Kandydaci ubiegający się o jedno ze stanowisk powinni złożyć do dnia 15 stycznia 1958 r. w Wojewódzkim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu, al. Stalingradzka 18, następujące dane:
 - a) podanie;
 - b) dowody stwierdzające ukończenie studiów, przebieg dotychczasowych prac wraz z opinią;
 - c) stan rodzinny kandydata.

Wynagrodzenie zgodnie z zarządzeniem nr 24 prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury z dnia 20. IX. 1957 roku. K8025

Obuwie mikro-kauczukowe, kalosze, opony, dętki, naprawia „Wigum”

Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40 34997g

Naprawa maszyn do pisania to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 35006g

Hafty maszynowe i ręczne na wszelkich tkaninach, haftuszkowe na wełnach, pilnowanie, mereżki okretki, dziurki, guziki, paski wykonuje terminowo. „Haftoplus”, Poznań - Jeżyce, Mylna 24 35186g

Tarcze żel. do szrotowników rolniczych typu „Rapid”, „Veraklit” i „Excelsior” dostarcza firma Zaopatrzenie Techn. Młynów „Młynomontaż”, Poznań, ul. Czerw. Armii 61 (warsztat). 37180g

Suknie ślubne, balowe i taftowe, welony i kapelusze ślubne, nylonowe nakrycia do chrztu, suknie balowe i szale wieczorowe, poleca nowoutwarta wypożyczalnia w Poznaniu, ul. Sikorskiego 35 (przy Rynku Wildeckim). 37215g

Suknie ślubne, balowe, nylonowe. Welony, nakrycia do chrztu, nylonowe Ubrania oraz rzeczy załobne poleca wypożyczalnia: Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36628g

Matrymonialne

Samotny inteligent, do brej prezencji, dobre sytuowany pozna w celu matrymonialnym panią nieprzeciętną urody do lat 30. Oferty bezwarunkowo z fotografią (natychmiast zwrócić). Zawiercie, Skrytka Pocztowa 10. K7992

Biuro Matrymonialne „Matężstwo” Poznań, Li-belta 29 m. 2 kolarzy małżeństwa w kraju i za granicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15-19. 37453g

Kawaler lat 32, na stanowisku prawnika, poznać przystojną, wysoką pannę do lat 27 materialnie niezależną, najchętniej ze wsi, wsiel. pragnącą mieszkać na wsi. Fotografie mile widziane, zwrot za-pewniwny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48408p.

Dnia 24 grudnia 1957 r. zmarł

mgr Stefan Dankiewicz

b. naczelnik Biura Prawnego DOKP w Poznaniu.

Sp. Zmarły był człowiekiem o nieposzlakowanym charakterze, wybitnym prawnikiem, cenionym zwierzchnikiem i naszym przyjacielem.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA OKRĘG. KOLEI PAŃSTW. W POZNANIU K8038

Dnia 20 grudnia 1957 r. zmarł, mój najukochańszy i najtrościwszy ojciec, nasz ukochany teść, dziadunio, brat i wuj, sp.

Jan Krzyżostaniak

Pogrzeb odbył się 23 grudnia 1957 r. Msza św. żałobna odbyła się we wtorek, dnia 31 grudnia w Kórniku.

W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Kórnik, Poznań, Śrem. 37587g

Dnia 24 grudnia 1957 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Bogu, opatrzona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza matka i ciocia, sp.

Edyta Józefa Płocińska

przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbył się dzisiaj, w sobotę, 28 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim żalu
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Grobla 7, Bazylea (Szwajcaria). 37783g

Druk: zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-14



Dnia 27 grudnia 1957 r. zmarła w Bogu, po długich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, babunia, siostra, kuzynka, szwagierka i ciocia, sp.

z Hoffmannów

Weronika Misiek

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godzinie 15 w Klecku.

W głębokim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA

Klecko, Janowiec, Wrocław, Poznań, Mazury, Kaczory, Oleśnica, Raczyce, Ostrów, Odolanów, Przygodzice. 37768g



Dnia 20 grudnia 1957 zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, ukochany brat i stryj, sp.

Janusz Stęszewski

były długoletni prokurent i skarbnik Banku Polskiego w Poznaniu i N. B. P. w Krakowie.

Pogrzeb odbył się 23 grudnia 1957 r. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SIOSTRA, BRAT I BRATANKOWIE

Kraków, ul. Westerplatte 8, Poznań, Koźmin, Warszawa. 37692g



Dnia 24 grudnia 1957 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków, nasz długoletni pracownik — kierownik zakładu usługowego, przy ul. Ratajcza

Mieczysław Plewa

W Zmarłym straciłmy najlepszego i cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza Zarząd Pracownicy
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY KRAWCÓW W POZNANIU K8033



Dnia 24 grudnia, w wigilię Bożego Narodzenia zmarła w Panu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza jedyna córeczka, wnuczka, prawnuczka, siostrzenica i bratanica

Mari Świeżyńska

w 3 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś, tj. w sobotę, 28 grudnia, o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Nieutuleni w żalu

RODZICE, DZIADKOWIE I RODZINA

Poznań, Jarocin. 37713g

Dnia 24 grudnia 1957 r. zmarł nagle

Wincenty Rybarczyk

długoletni pracownik PTSL w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm., o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA I WSPÓLKOLEDDZY

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO

ŁĄCZNOŚCI NR 9 W POZNANIU K8032



Dnia 24 grudnia 1957 zmarł nagle, o godzinie 15.45 opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, brat, szwagier, kuzyn i wuj, sp.

Mieczysław Plewa

przeżywszy lat 52.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu i smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Poznań, Samuela Engla 10. 37791g

„Hrabina Marica” cieszy się w dalszym ciągu nie-
stawnym powodzeniem
wśród publiczności (Pań-
stwowa Operetka pod dy-
rekcją Z. Wojciechowskie-
go). Głównych amantów
kreuje obecnie sympatycz-
na para: Skałbana i Er-
mow (na zdjęciu). Lucyna
Skałbana jest pełną wdzie-
ku Maricą, śpiewającą pię-
kną sentymentalną melodie
Imre Kalmana. Witold Er-
mow przybył do nas z tea-
tru w Gliwicach. Liryczny
głos tenorowy, staranna gra
oraz miła prezencja — oto
atuty, które jedną młode-
mu artyście uznanie poznań-
skich miłośników operetki.
(n)
Fot. — „Głos”



Finale kradzieży bagażu brytyjskiego attaché

31 lipca br. major Peter Green-
halgh, zastępca attaché wojskowe-
go Ambasady Brytyjskiej w War-
szawie, wracając z Berlina zatrzy-
mał się w poznańskim hotelu „Or-
bis”. W hotelowym podwórzu dy-
plomata zostawił samochód, na da-
chu którego znajdowały się бага-
że.

Tego samego dnia w nocy po-
znańskie bruki szlifowali — nig-
dzie nie pracujący i 6-krotnie ka-
rany Jerzy Paśko (zam. przy ul. 27
Lutego 18) oraz Roman Schwierz
(Szydłowska 20). Obiektom ich pe-
netracji było również podwórze
„Orbisu”. Paśko zostawiając na
czatach Schwierza, od strony ul.
Koziej sforsował mur wysokości
4,70 m i zabrał jedną walizkę dy-
plomatyczną. Następnie złodzieje udali
się na Górę Przemysłową, gdzie
objęli lup i zdecydowali się ko-
ntynuować rabunek. W ten spo-
sób p. Greenhalgh stał się uboższy
o dużą walizkę i worek turysty-
ny. Ogólna wartość łupów wyno-
siła 15 tys. zł.

Skradzione przedmioty przecho-
wywał... w chlewie Tadeusz Me-
linger (Zabikowo, ul. Kościuszki
122), a także Zdzisław Maternik
(Ratajczaka 26).

Sąd Powiatowy dla m. Pozna-
nia skazał Paśkę na 3,5 roku wię-
zienia z utratą na 3 lata publicz-
nych i obywatelskich praw hono-
rowych, Schwierza na 16 mies. wię-
zienia, Melingera na rok i 200 zł
grzywny, a Maternika na 10 mies.
więzienia i 250 zł grzywny. (ak)

„Raz na Ziemi raz na Marsie”

Wielki bal sylwestrowy pod na-
zwą... „Raz na Ziemi, raz na Mar-
sie”, organizowany w Halli nr 14
— zapowiada się niezwykle atrak-
cyjnie. Oprócz dwóch orkiestr: Je-
rzeja Grzebińskiego (jazzowa) i
Leona Kulczyka (taneczna), w czę-
ści artystycznej udział wezmą —
Wanda Jakubowska i Jerzy Gol-
fert oraz para taneczna: Wojcie-
chowska i Walczak.

Numerowane zaproszenia na bal
nabywać można w przedsprzedaży
w placówkach „Orbisu” przy pla-
cu Wolności oraz ul. Armii Czer-
wonej i w Klubie Międzynarodo-
wej Prasy i Książki.

Grudzień	Imieniny:
28 sobota	Antoniego

Teatry

OPERA — g. 19 „Jaś i Małgosia”;
POLSKI — g. 19 „Lelkomyślna
siostra”; NOWY — g. 19 „Ich
dwóch”; OPERETKA POZNAŃ-
SKA — g. 19 „Hrabina Marica”;
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20
„Podwójna buchałteria”; MARCI-
NEK — g. 14.30 i 17 „Pastorałka”;
SATYRY — g. 20 „Piękna Helena”.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Koniec no-
cy” (polski, 18 l.); BALTYK — g.
16-20 „Monsieur Ripols” (franc.,
18 l.); RIALTO — g. 10-20 „In-
diani wojownik” (ameryk.);
WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Przy-
gody rycerza Szalawity” (bajki),
g. 14 „Młyn na Padzie” (włoski,
18 l.); g. 16-20 „Wróg publiczny nr
1” (franc., 18 l.); g. 18.30 dokum.;
MUZA — g. 10-20 „Moja córka”
(radz., 12 l.); MINIATURA — g.
14, 16 bajki, g. 16-20 „Cywil na
stadionie” (weg., 7 l.); WOJSKO-
WE — g. 17, 19.30 „Chleb, miłość i
fantazja”; CZERNASTKA — g.
14-20 „Pat i Patachon” (duński,
7 l.); DOM KULTURY — g. 17
„Bohaterowie są zmęczeni” (francu-
ski, 13 l.); TARGOWE — g. 17
i 19.30 „Pat i Patachon” (duński,
7 l.); GWIAZDA — g. 16-20
„Otello” (radz., 16 l.); OSIEDLE
(Dębice) — g. 19.30 „Ostatni wy-
stęp Rocka” (franc., 12 l.); PIAST
(Staroleka) — g. 17, 19 „Zemsta”
(polski, 12 l.); HUTNIK (Antoni-

60 nowych fasonów i wzorów

W planach - rozszerzenie produkcji odzieży

Odzież i artykuły dziewiarskie w 60 nowych wzorach
i fasonach, w tym m. in. bluzki i tkaniny stylizowane,
nierzuty, tkaniny i obrusy dekoracyjne, suknie wel-
niane, sportowe i balowe, wytwarzane w tym roku spół-
dzielnie włókienniczo-odzieżowe w Poznaniu. Podobnie
rozszerzyli wachlarz produkcji inne spółdzielnie tej bran-
ży w województwie. Łącznie z poznańskimi dostarczą do
końca bm. o 60 milionów złotych większej masy towaro-
wej, niż w roku ubiegłym.

Spółdzielnia Krawców w Po-
znaniu uruchomiła nową taś-
mę produkcyjną i wprowadziła
pracę na 2 zmiany, dzięki
czemu zwiększyła ilość wy-
tworzonych płaszczy męskich
i damskich. Spółdzielnia „Mo-
da” zapewniła dodatkowe za-
robki 220 kobietom, które w
wolnych chwilach szycia w
domu płaszcze podgumowane,
prochowce i bieliznę pościelo-
wą.

Spółdzielnia „Postęp” we
Wronkach uruchomiła oddział
w Obrzycku, Szamotułach o-
raz w części wronkowskiego
więzienia i przekazała ponad-
planowo do sprzedaży ubra-
nka i płaszczyki dziecięce
oraz płaszcze i pelerynki dla
młodzieży wartości 7 mln.
złotych. Spółdzielnia „Gos-
tynianka” w Gostyniu zatrudniła
ostatnio 70 osób przy szyciu
bielizny damskiej i męskiej.

nek) — g. 15-19 „Fernand Cow-
boy” (franc., 14 l.); ZNIEC (Lu-
boń) — g. 16.30 „Profesor Filutek
w parku” (polski, 7 l.) i g. 18.30
„Odrodzeni” (franc., 13 l.); MŁO-
DZIEŻOWY DOM KULTURY — g.
10, 12 poranne bajki opow. z kon-
kursami; FOTOPLASTIKON — g.
9-21 „Orlean”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15 — Komunikaty; 15.10 — Ra-
dio-reklama; 15.30 — Dla dzieci;
16.05 — Koncert rozrywk.; 16.45 —
Reportaż; 17 — Kacik spikera;
17.25 — Piękne melodie „Od Mo-
zarta do Karłowicza”; 18.20 — Fe-
leton aktualny; 18.35 — Muzyka
i aktualności; 19 — Pieśni Schu-
berta; 19.15 — Co nowego za grani-
cą; 19.23 — Transmisja publicz-
nego koncertu muzyki rozrywk. i o-
peretkowej — w przerwie dzien-
nik wieczorny; 21.15 — Muzyka
taneczna; 21.30 — Z cyklu opowie-
ści z kurentem pt.: „Czasy, maty,
zegary”; 22.30 — Koncert wieczor-
ny; 23.10 — Muzyka tan.; 24 —
Muzyka tan.; 1 — Hymn.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04,
16, 17.10, 18.30 i 23.50.

Telewizja

g. 19 — „Hedda Gabler” — dra-
mat Henryka Ibsena w wykona-
niu artystów Teatru im. Bogusław-
skiego w Kaliszu.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI
(chir., intern., otol. — ul. Zaczę-
cie 3, tel. 509-89); APTEKI — Dzier-
żyńskiego 107, Głogowska 146. Ma-
tejk 1, Mickiewicza 22, Armii
Czerwonej 23, Główna 53; PO-
RADNIA PRZECIWAŁKHOŁO-
WA (Al. Marcinkowskiego 21) —
czynna od godz. 8-20.

Skończą się kłopoty pacjentów z Nowego Miasta

Utworzenie w marcu br. w
każdej dzielnicy Poznania
przychodni obwodowo-rejono-
wych wpłynęło znacznie na
usprawnienie pracy lekarskiej.
Nadal jednak mieszkańcy nie-
których dzielnic, zwłaszcza
peryferyjnych, chcą korzy-
stać z pomocy lekarzy-specja-
listów muszą udawać się do
innych, odległych części mia-
sta. Na Nowym Mieście nie
ma ani jednej poradni specja-
listycznej i np. do laryngolo-
ga trzeba pacjentów kierować

Uważać na jezdni!

Niezbýt szczęśliwie zako-
ńczyła się święta dla dwójki
nieuważnych przechodniów na
ulicy Głogowskiej, 26 bm.
M. Matecka zam. w Poznaniu
przy ul. Gwardii Ludowej 15/2
przechodząc nieuważnie przez
jezdnię wpadła pod tramwaj
linii „10” doznając przy tym
poważnych potłuczeń oraz
złamania nogi.

Również na ulicy Głogow-
skiej F. Mieszala, zam. w Po-
znaniu przy ul. Sielskiej 24/6,
znajdujący się w stanie nie-
trzeźwym przy przechodze-
niu jezdni wpadł pod tram-
waj linii „4” doznając potłu-
czeń i utraty nogi. (Of)

Wzrośnie produkcja przędzy i
artykułów z niej wytwarza-
nych, a więc makat i obrusów
kolorowych, poszukiwanych
m. in. przez Polonię zagranic-
zną.

Spółdzielnia „Laboratorium
Odzieżowe” w Poznaniu uru-
chomił specjalny oddział pro-
dukcyjny (w rodzaju biura
projektów), w którym każdy
zakład będzie mógł uzyskać
dokumentację na nowe mo-
dele i fasony bielizny oraz
odzieży.

Tak więc już w roku przy-
szłym spółdzielnie włóki-
enniczo-odzieżowe znacznie roz-
szerzą produkcję i dostar-
czą do sprzedaży jeszcze wię-
cej bielizny i odzieży niż
w roku bieżącym (L)

SPORT

Krótko

W MECZU BOKSERSKIM o
mistrz. kl. A Posańską pokonała
Zjednoczonych Września 14:8.

MISTRZEM OKRĘGU poznań-
skiego, po miesięcznych zmagani-
ach, został po raz czwarty Zbi-
gniew Doda (WKS Grunwald)
przed Pojedynkiem z Ostrowa i
Andrzejem Kwileckim.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA
NRF pokonała Węgry 1:0. Mecz
drugiej reprezentacji zakończył
się 2:2, a spotkanie juniorów 3:3.

Coraz więcej ognisk TKKF

Z dużą rezerwą odnosili się po-
czątkowo działacze sportowi do
Towarzystwa Krzewienia Kultury
Fizycznej. Uważali bowiem, że
TKKF będzie jeszcze jednym z
nieudanych posunięć naszych
władz sportowych. Tymczasem
TKKF wystartował pomyślnie.

Obecnie po kilku miesiącach je-
go istnienia możemy zanotować
wiele osiągnięć pracy tej organiza-
cji. Powstało szereg ognisk, które
rozwijają na terenie Wielkopolski
ożywioną działalność. W Poznaniu
w każdej niemal dzielnicy istnie-
ją ogniska TKKF, skupiające od
80-120 członków. Ogniska te dys-
ponują wykwalifikowaną kadrą
instruktorską. Najbardziej upra-
wianym sportem jest gimnastyka.
Prócz tej dyscypliny sportu młod-
zież uprawia także siatkówkę,
koszykówkę, szachy, strzelectwo
i t.d. Planuje się także otwar-
cie lodowisk, przy których urucho-
mio by wypożyczalnie łyżew.

Z planów Poznańskiego Towar-
stwa Krzewienia Kultury Fizycz-
nej dowiadujemy się, że w przy-
szłym roku powstaną 6 dalszych
ognisk. Równie dobrze przedstawia
się sytuacja na prowincji. Najbar-
dziej ożywioną działalnością prze-
jął Krotoszyn. Osiwów, Gniewo,
Pleszew i Pila. Ogniska te otrzy-
mają jeszcze w bieżącym roku fun-
dusze na działalność sportową.
(Of)

„Jakoś to będzie” i Hanka Bielicka

Amatorzy dobrego filmu i przy-
jemnego koncertu będą mieli w
wieczór sylwestrowy miłą niespo-
dziankę. Będzie nią wieczór filmo-
wo-rozrywkowy pt. „Jakoś to bę-
dzie”, przygotowany przez poznań-
ską „Estradę”.

W części artystycznej wieczoru
wystąpią: Jerzy Ofierski, Hanka
Bielicka, zespół jazzowy Jerzego
Grzebińskiego, piosenkarka Ellen
Moris oraz duet taneczny.

W kinie „Targowym” oglądać
będziemy śmieszną komedię wie-
denską pt. „Trzej panowie na śnie-
gu” 1 to o godzinie 19 i 20, a w
„Baltyku” o godzinie 20.30 i 23.30
komedię francuską pt. „Edward
i Karolina”.

Przedsprzedaż biletów na seanse
prowadzą placówki „Orbisu”.

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Do jadącej w kierunku mia-
sta „trzynastki” wskoczyło na
przystanku przy ul. Matejki
czterech młodzieńców. Pede-
szła konduktorka skasować za
bilety. Wśród naszych „znajo-
mym” wywiązała się dysku-
sja: — Kto dzisiaj plać? Po
chwili nastąpił tradycyjny
„marynarsz”, trwający aż... do
następnego przystanku, na któ-
rym cała czwórka, zadowolona
z „udanego kawału”, zapomnia-
jąc o tramwaju, „zapomina-
jąc” naturalnie o opłacie za
bilety. Młodzieńcy — brzyd-
ko!

Jeszcze tylko do 31 bm. „Pięk-
na Helena” będzie musiała po-
czekać z przeprowadzeniem ro-
gów Meneajowi. W oświetlo-
nej gablocie „Teatru Satyry-
ków” wywieszka, że z powodu
choroby otwórczyni głównej
rol, teatr musiał odłożyć wy-
stawienie sztuki na ostatni
dzień bieżącego roku. Wiado-
mo. Na Sylwestra piękna He-
lica musi wyzdrowieć.

A więc już przybieżeli. W ka-
wiarniach i restauracjach po-
jawili się pierwsi koledzy. —
Swoją drogą, wielu rodziców
mogłoby się zainteresować, co
też wieczorem porabiają ich
poclechy, bo aż przykrzo po-
myśleć, że wyżebrane pleni-
dże zostaną przeznaczone na
papierosy czy nawet... Nie —
lepiej o tym nie mówić... Or.

Żuźłowcy Rawicza pragną wrócić do I ligi

Bardzo blado wypadł tego-
roczny sezon dla sportowców
rawickiego KKS. Piłkarze, którzy
grali w 1956 r. w III lidze spadli
do B klasy, lecz największy za-
wód swoim licznym zwojnikiem
sprawili żuźłowcy, których spotka-
ła degradacja z I ligi.

Wprost nie do wiary, ażeby dru-
żyna, która 2 lata temu zdobyła
tytuł wicemistrzowski opuściła w
tym roku I ligę!

Niestety, tak się stało.
Oddajmy jednak głos kierow-
nikowi sekcji żużlowej RKKS —
długoletniemu działaczowi Stanisławowi
Sadowskiemu, który nam mó-
wi o bolączkach i przyczynach nie-
powodzeń w tegorocznych rozgrywkach.

— W czasie sezonu — rozpoczął
swe wywody p. Sadowski — bar-
dzo często nasz najlepszy zawa-
dnik, podpora drużyny — Kapala,
brał udział w reprezentacji Polski.
Dalej, jego niefortunny wyjazd
na początku sierpnia br. z ekipą
Legii (Warszawa) do Austrii (spra-
wa dewiz), kosztowała go zakaz
startu do końca sezonu. Również
inni rutynowani zawodnicy, jak
Ignasiak i Wechman na skutek
kontuzji i choroby wycofali się w
trakcie rozgrywek, a jeden z czo-
łowych zawodników — Spychała
jak wszystkim wiadomo — nie brał
w ogóle udziału w zawodach. W
takiej sytuacji musieliśmy się-
gnąć poza Cieśląwskim po nasze
młode uzdolnione rezerwy, jak
Kolber, Latusek, Mendyka i
Brysiak oraz po nowopozyskanych
żuźłowców z b. sekcji Olimpii
(Poznań) — Świątkowskiego i Go-
molińskiego a ostatnio nawet Au-
striaka Holubka.

Taka młoda, bardzo ambitna,
lecz jeszcze niedoświadczona dru-
żyna, pozbawiona swego asa atu-
towego — Kapala, nie mogła spro-
stać ciężkiemu zadaniu.

— Mimo wszystko, czy były
jakieś szanse na utrzymanie?
— Owszem, były, nawet duże.
Gdyby PZM unieważnił zawody
mistrzowskie, jakie odbyły się w
Świętochłowicach z tamtejszym
Śląskiem. Przegraliśmy wówczas,
różnicą trzech punktów, gdyż wy-

stapiliśmy bez Cieśląwskiego i
Wechmana, którzy udali się z
Olimpią (Poznań) do CSR i nie
wrócili na czas do kraju. Nasz
protest PZM odrzucił. Tym samym
Ślązacy zdobyli dwa cenne punkty,
które — jak się okazało — na
koncu rozgrywek, uratowały ich
od spadku.

— A jak ze sprzętem?
— Szkoda mówić. Dysponujemy
chyba najstarszym i mocno sła-
tygowanym. Wiadomo przecież,
jak ważną rolę odgrywa w zawo-
dach dobra maszyna. Zwróciliśmy
się do Ministerstwa Komunikacji
przez Federację „Kolejarz” z
prośbą o uzyskanie dewiz na
kupno angielskich „Rotaxów”,
tak jak to otrzymali od swoich
zrzeszeń Górnik i Legia. Nieste-
ty, do dziś w tej sprawie nie otrzy-
maliśmy żadnej odpowiedzi.

— Co myślicie o przyszłym
sezonie?

— Na przyszłoroczne rozgrywki
w II lidze patrzę optymistycznie i
jestem prawie pewien, że nasi
chłopcy nie zawiodą (oby tak było!
— dop. red.). W II lidze drużyna
wystąpi prawdopodobnie w zesta-
wieniu: Kapala, Spychała, Wech-
man, Kolber, Cieśląwski, Świąt-
kowski i Mendyka.

— Czy macie w planie jakiś
wyjazd za granicę?

— Owszem, na wiosnę będzie
rezytować austriacki „Wiener
Renklub”.

Kończąc rozmowę złożyłem ży-
czenia w imieniu żuźlowców — ki-
biców, powrotu w przyszłym roku
do I ligi.
Rozmawiał: M. RYDLIEWICZ

Bokserzy Posańskich w Lesznie

W niedzielę o godz. 11 w halli
Polonii przy ul. Waryńskiego do-
jdzie do ciekawego spotkania pię-
ciarskiego o mistrzostwo klasy
A pomiędzy przodownikiem tabeli
Poznań i leszczyńskiego Polonią.
Obie drużyny wystąpią w swych
najsilniejszych składach. (R)